

# GAZETA BIESZCZADZKA

CZASOPISMO REGIONALNE

ROK XXI 11.03. 2011 r. 2,00 zł (w tym VAT 5%) ISSN 1231-9333 INDEKS 323659

Baligród - Cisna - Czarna - Komańcza - Lesko - Lutowska - Olszanica - Solina - Ustrzyki Dolne

## IDZIE KU ZMIANIE?



Fot. T. Szewczyk

Zarząd Powiatu Bieszczadzkiego wystąpił do Rady Miejskiej w Ustrzykach D. z wnioskiem „o wyrażenie zgody na rozwiązanie stosunku pracy z radnym Rady Miejskiej w Ustrzykach D. Marcelem Kuca – dyrektorem Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Ustrzykach D. – z powodu wystąpienia zdarzeń nie związanych z wykonywaniem przez radnego mandatu w Radzie Miejskiej w Ustrzykach D.” Wniosek ten poddano głosowaniu podczas VII sesji ustrzyckiej Rady Miejskiej, która odbyła się 4 marca.

W uzasadnieniu wniosku Zarządu Powiatu Bieszczadzkiego, podpisanym przez starostę Krzysztofa Gąsiora, stwierdzono, że „konieczność

rozwiązania umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony z p. Marcelem Kuca, zatrudnionym na stanowisku dyrektora SP ZOZ w Ustrzykach D., związana jest z utratą zaufania Zarządu Powiatu Bieszczadzkiego do p. Marcelego Kucy w związku ze spowodowaną przez niego niczym nieuzasadnioną utratą przychodów przez SP ZOZ w 2011 r.”

Na czym polega owa „niczym nieuzasadniona utrata przychodów przez SP ZOZ”? Oddział NFZ w Rzeszowie ogłosił pod koniec 2010 r. przetarg na kontraktowanie usług medycznych w 2011 r. SP ZOZ w Ustrzykach D. przystąpił do tego postępowania przetargowego.

Za usługi w zakresie fizjoterapii ambulatoryjnej NFZ zaproponował

ustrzyckiemu SP ZOZ ponad 346 tys. zł, zaś na stacjonarną rehabilitację ogólnoustrojową – 980 tys. zł. Dyrektor M. Kuca złożył ofertę, która przewyższała te kwoty, gdyż liczył na większą ilość i wartość punktów. NFZ stwierdził, że nie może tych oczekiwań spełnić. M. Kuca nie zgodził się na propozycje NFZ i kontraktu na te usługi nie podpisał.

- Do tego momentu wszystko jest w porządku. Nie mogę mieć pretensji do dyrektora SP ZOZ o to, że chciał uzyskać korzystniejsze finansowanie – mówi starosta K. Gąsior. – Dalej już tak dobrze nie jest.

Później rozpoczęły się negocjacje pomiędzy NFZ i SP ZOZ. Z protokołu końcowego z negocjacji (z 29 listopada 2010 r.) wynika, że NFZ

**Czytelnia dla dorosłych**

### PANELE PODŁOGOWE

Już od **9.99** zł/m<sup>2</sup> mix kolorów II gatunek

**DĄB Deska gr. 8mm**

**25.99** zł/m<sup>2</sup> AC4

Ustrzyki Dln. ul. 29 listopada 31, tel. 461 23 94 (za kinem)

REKLAMA NUMERU

### BIESZCZADY

#### Z biletów nie wyżyjemy

Samorządy stowarzyszone w Związku Bieszczadzkiej Gmin Pogranicza przesyłały wspólne stanowiska do Marszałka Sejmu RP i do Ministerstwa Rozwoju Regionalnego. Do Warszawy poszły dwa pisma wyrażające sprzeciw w dwu różnych, choć nie do końca rozłącznych sprawach.

str. 2

### LESKO

#### Urodzinowy pożar obory

Czworo nastolatków – dwie dziewczyny i dwóch chłopców – w ostatnim dniu lutego poszło na wagary. Mieli się spotkać w opuszczonej oborze przy ul. Stawowej w Lesku, by tutaj uczcić piętnaste urodziny jednej z dziewcząt.

str. 4

### USTRZYKI D.

#### Golfem ściał latarnię

W nocy z 1 na 2 marca na ul. 29 Listopada w Ustrzykach D. volkswagen golf wypadł z jezdni, zjechał na chodnik i uderzając po drodze w latarnię uliczną i znak drogowy, zatrzymał się na ogrodzeniu. - Ok. godz. 0.30 usłyszałem huk – mówi jeden z mieszkańców Ustrzyk D.

str. 5

### JABŁONKI

#### Jeden z dwudziestu dziewięciu

W zasadce między Cisną a Baligrodem 1 kwietnia 1947 r. zginęło na miejscu 6 oficerów, 12 szeregowych i komendant posterunku MO z Cisnej – Jan Duplak. Jeden oficer i jeden szeregowy zostali ciężko ranni. Dziesięciu żołnierzy zaginęło bez wieści. Krótko po tym jednej z ulic w Baligrodzie nadano imię Jana Duplaka.

str. 10

### OSŁO

#### Nie dałam rady szybciej

- Mniej więcej tak miało być - powiedziała bezpośrednio po swoim biegu w sztafecie Ewelina Marcisz w rozmowie z dziennikarzem TVP. - Dałam z siebie wszystko. Myślę, że to był dobry bieg. Nie dałam rady szybciej. Narty miałam super przygotowane, ale może to ja jestem jeszcze trochę za słaba.

str. 13

c.d. na s.3

**WOLNE TERMINY NA ROK 2011**

NEZAPOMNIANE WESELA  
UROCZYSTE KOMUNIE  
IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

KONTAKT I REZERWACJE OW RELAVIA  
ul. Zdrojowa 11, 38-610 Polańczyk  
tel. 13 469-20-27 www.relavia.pl

**"PROFIL"**  
Sanok, ul Okulickiego 8  
tel. 46 320 09

PRODUKCJA METALOWA

**OGRODZENIA  
BRAMY  
BALUSTRADY**

Projektowanie i kompleksowe wykonawstwo ogrodzeń

**NIERUCHOMOŚCI** **NK**  
**KWAŚNIAK.net**

ZAPRASZAMY

Lesko, ul. Śliżyńskiego 1 (koło parku), 0 501 393 733  
Rzeszów, 3-Maja 14, Grunwaldzka 42, tel. 017 8538008, 0500040224

CERTYFIKOWANI DORADCY RYNKU NIERUCHOMOŚCI  
ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE  
WYCENA, KREDYTY

**Podkarpacki Bank Nieruchomości**

KOMPUTEROWE BADANIE SAMOCHODÓW I ELEKTROMECHANIKA  
Zadwórze 4, 38-700 Ustrzyki D. (8 km w kierunku Ustrzyk G.)  
0 508 153 375 0 508 153 376



# Nie ma za co szaleć

- Nie robimy nieprzemysłanych ruchów. Nie szalejemy, bo nie mamy za co. Robimy to, co gmina musi robić, i to na, co nas stać – mówi wójt Marcin Rogacki o planach i budżecie gminy Czarna na 2011 r.



Sesja budżetowa Rady Gminy Czarna została przeprowadzona w oddanym niedawno do użytku po modernizacji Gminnym Ośrodku Kultury

Fot. UG Czarna

Rada Gminy Czarna 24 lutego przyjęła budżet gminy na 2011 r. Zaplanowano w nim dochody w wysokości prawie 7 mln 247 tys. zł. Wydatki ogółem sięgną 8 mln 824 tys. zł. Przewidywany deficyt budżetowy ma wynieść 1 mln 576 tys. zł.

- Deficyt nie wynika z tego, że musimy dokładać do wydatków bieżących. Wydatki bieżące mają pokrycie w dochodach bieżących – wyjaśnia skarbnik gminy Czarna Teresa Karabanowska. - Nasze dochody są jednak dość niskie. Jeżeli chcemy zrobić jakieś większe inwestycje, musimy korzystać z kredytów.

Na dochody gminy Czarna złożą się - tak jak w innych gminach - dochody własne i majątkowe, subwencje i dotacje. Po stronie dochodowej najważniejszą sumę - 2 mln 777 tys. zł - stanowi przekazywana przez Ministerstwo Finansów subwencja ogólna. W tej kwocie 1 mln 962 tys. zł to subwencje oświatowa, 774 tys. zł - subwencja wyrównawcza, a 40 tys. zł - subwencja równoważąca.

Dochody własne (m.in. udziały w podatkach dochodowych od osób fizycznych i prawnych, podatkach rolny, leśny, od nieruchomości, od środków transportu, od spadków i darowizn, od czynności cywilnoprawnych oraz wpływy m.in. z eksploatacji złóż kopalnych, z opłaty skarbowej, z opłaty miejscowej, z pozwoleń na sprzedaż alkoholu) przyniosą 2 mln 308 tys. zł.

Niewiele mniej, bo 2 mln 162 tys. zł mają stanowić dotacje, m.in. dotacja na pomoc społeczną (827 tys. zł) oraz dotacje celowe w ramach programów finansowanych ze źródeł zewnętrznych (ok. 950 tys. zł).

- Na pewno rzeczywiste wykonanie dochodów będzie się różnić od zaplanowanego w budżecie, bo zawsze to się zmienia w ciągu roku - stwierdza T. Karabanowska. - Już mamy informację, że subwencja oświatowa będzie mniejsza od przyjętej w budżecie o 36 tys. zł. O tyle więcej trzeba będzie dopłacić do oświaty z dochodów własnych.

Pieniądza na oświatę to największa pozycja po stronie wydatkowej: 3 mln 107 tys. zł. Dla szkół podstawowych zarezerwowano 1 mln 626 tys. zł (wydatki bieżące 1 mln 583 tys. zł; remont pomieszczeń szkolnych - 43 tys. zł). Ponad 1 mln 155 tys. zł będą kosztować gimnazja (wydatki bieżące - 915 tys. zł; remont dachu hali sportowej - 100 tys. zł). Na dowożenie uczniów do

szkół zaplanowano 58 tys. zł, a na prowadzenie stołówki szkolnej - 24 tys. zł. Oddziały zerowe będą kosztować prawie 99 tys. zł. Koszty funkcjonowania punktów przedszkolnych w Czarniej G. i Polanie (ponad 280 tys. zł) są pokrywane głównie z dotacji (276 tys. zł). Do kosztów związanych z oświatą można byłoby jeszcze doliczyć wydatki na edukacyjną opiekę wychowawczą - prawie 59 tys. zł.

- Oświata stanowi poważne obciążenie dla naszego budżetu - stwierdza M. Rogacki. - Subwencja oświatowa to niecałe 2 mln zł, a wydatki na oświatę i edukacyjną opiekę wychowawczą to ponad 3 mln 100 tys. zł. Różnica jest spora: prawie 1 mln 200 tys. zł. Ale u nas jakieś poważniejsze działania oszczędnościowe w oświacie są mało realne.

Administracja gminna ma kosztować prawie 1 mln 341 tys. zł. Na wydatki związane z Radą Gminy przewidziano 27 tys. zł. Koszty Urzędu Gminy to 1 mln 261 tys. zł. Z tej kwoty na płace i pochodne pracowników samorządowo-administracyjnych i obsługi oraz na wynagrodzenia bezosobowe przewidziano 880 tys. zł. Na wydatki majątkowe przeznaczono 118 tys. zł (termomodernizacja budynku UG - 63 tys. zł; program Podkarpacki System e-Administracji Publicznej - 55 tys. zł).

Na pomoc społeczną zaplanowano 1 mln 245 tys. zł. Wydatki na pokrycie kosztów pobytu mieszkańców gminy w domach pomocy społecznej wyniosą 122 tys. zł. Utrzymanie Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej będzie kosztować 177 tys. zł (w tym 157 tys. zł z wynagrodzenia i pochodne). Resztę pieniędzy wyda się na różne formy wsparcia społecznego (m.in. świadczenia rodzinne, zasiłki i pomoc w naturze, składki na ubezpieczenia zdrowotne, zasiłki stałe, dożywianie, dodatki mieszkaniowe).

Dla gospodarki komunalnej i ochrony środowiska naturalnego przewidziano 599 tys. zł. Ponad połowę tej sumy - 322 tys. zł - pochłonie likwidacja wysypiska śmieci w Lipiu.

- Z tym zadaniem już dużej nie możemy zwlekać - mówi wójt Czarniej G. - Wysypisko w Lipiu było małe i nie ma żadnego programu, w który można byłoby się wpisać, żeby dostać na jego likwidację pieniądze ze zewnątrz. Nikogo to nie obchodzi, że dla takiej małej gminy jak nasza wyłożenie kilkuset tysięcy zł nie jest mniejszym

problemem niż kilku milionów zł dla dużej.

W tegorocznym budżecie Czarniej zaplanowano jeszcze pieniądze na remont wodociągu (20 tys. zł) i kanalizacji (30 tys. zł) w Czarniej G., na remonty dróg do działek w Olchowcu (160 tys. zł) i do magazynów w Czarniej G. (32 tys. zł) oraz na remont mostu na drodze Michniowiec-Bystre (10 tys. zł). Na budowę oświetleń ulicznych przewidziano 70 tys. zł. Taką samą kwotę zarezerwowano na wykonanie planu zagospodarowania przestrzennego dla Czarniej G.

Ponadto w budżecie uwzględniono 350 tys. zł pomocy finansowej dla powiatu bieszczadzkiego na kontynuację remontu drogi Czarna G. - Czarna D. - Nasz wniosek na remont tej drogi znalazł się na pierwszym miejscu na liście rezerwowej - mówi starosta bieszczadzki Krzysztof Gąsior. - Teraz czekamy na rozstrzygnięcia przetargów na remonty dróg z listy podstawowej. Jest duża szansa, że po przetargach będą oszczędności i będziemy mogli tę drogę dalej remontować. Gdyby Rada Gminy Czarna nie zgodziła się nam pomóc, to nawet byśmy tego wniosku nie składali, bo w budżecie powiatu nie mamy takich pieniędzy.

Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego mogą liczyć na 1 mln 233 tys. zł. Dla biblioteki gminnej przyznano 59 tys. zł. Natomiast 1 mln 170 tys. zł to pieniądze zaplanowane na Gminny Ośrodek Kultury i świetlicę wiejskie. Z tej kwoty aż 955 tys. zł zostanie wydanych na drugi etap przebudowy i rozbudowy GOK w Czarniej (500 tys. zł - dotacja z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 „Odnowa i rozwój wsi”; 112 tys. zł - wkład własny) i na remonty świetlic w Polanie i Michniowcu (211 tys. zł - dotacje z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 „Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju” - „Leader”; 132 tys. zł - wkład własny).

- Mamy jeszcze gotowe projekty rewitalizacji parku w Czarniej oraz uporządkowania gospodarki odpadami w Czarniej - dodaje M. Rogacki. - Czekamy na ogłoszenie naborów wniosków do programów, w których będzie można się ubiegać o dofinansowanie tych inwestycji.

T. Szewczyk

# Z biletów nie wyżyjemy

Samorządy stowarzyszone w Związku Bieszczadzkich Gmin Pogranicza przesyłały swoje wspólne stanowisko do Marszałka Sejmu RP i do Ministerstwa Rozwoju Regionalnego. Do Warszawy poszły dwa pisma wyrażające sprzeciw w dwu różnych, choć nie do końca rozłącznych sprawach.



Na terenie Turmickiego Parku Narodowego znalazłaby się m.in. Trójca  
Fot. T. Szewczyk

W piśmie do marszałka Grzegorza Schetny samorządowcy z ZBGP sprzeciwiają się „propozycji zmiany w ustawie o ochronie przyrody ubezwłasnowolniającej - wg zamysłu autorów zmiany - samorządy w procesie podejmowania decyzji”. W zniewolnionej ustawie samorządy jedynie opiniowałyby tworzenie parków narodowych, a ich opinie nie miałyby żadnego wpływu na podjęcie decyzji.

- W zniewolnionej ustawie o ochronie przyrody próbuje się wyautowować samorządy. My chcemy chronić przyrodę i ją chronimy. Chyba przez nasze działania na co dzień udowadniamy, że na ochronie przyrody nam zależy. Wszystkie gminy na inwestycje proekologiczne wykładają duże pieniądze, nawet kosztem zaciągania pożyczek i kredytów. Myślę, że gdyby nie bobało samorządów o ochronę przyrody i zrozumienie tej potrzeby przez mieszkańców, to nie byłoby tu już czego chronić - mówi usztycki burmistrz i jednocześnie przewodniczący ZBGP Henryk Sułtja.

Natomiast w piśmie do minister rozwoju regionalnego Elżbiety Bieńkowskiej ZBGP zaprotestował przeciw „forsowanej przez niektóre środowiska ekologów propozycji utworzenia Turmickiego Parku Narodowego i tym samym wnoszą o wykreślenie z Koncepcji Przestrzennego Zagospodarowania Kraju 2030 zapisu w tej kwestii”. Samorządowcy stwierdzają, że gdyby doszło do powołania na naszym terenie następnego parku narodowego „nie mniej niż 600 ludzi straciłoby pracę”, a „koszty erygowania parku będą niewspółmiernie wyższe niż potencjalne korzyści”.

- Na terenie gmin, wchodzących do Związku Bieszczadzkich Gmin Pogranicza, są wszystkie możliwe formy ochrony: sieć „Natura 2000”, Międzynarodowy Rezerwat Biosfery „Karpaty Wschodnie” i Bieszczadzki Park Narodowy, trzy parki krajobrazowe, wiele rezerwatów i pomników przyrody, a także Wschodniobeskidzki Obszar Chronionego Krajobrazu - stwierdza H. Sułtja - Trzeba jednak zachować zdrowy rozsądek. Nie można zapominać, że tutaj żyją także ludzie, którzy muszą się z czegoś utrzymywać. Z biletów wstępu na tereny chronione na pewno nie wyżyjemy.

T.



Inicjatorzy i organizatorzy różnorodnych przedsięwzięć pamiętają o „GB” i zapraszają jej przedstawicieli do udziału w przygotowywanych przez siebie imprezach i działaniach.

W ostatnim czasie zaprosili nas m.in.:

- Wydawnictwo „Libra” do księgarni „Świat Książki” w Rzeszowie na spotkanie autorskie z wybitnym krajoznawcą Stanisławem Kłosem, poświęcone książce „Krajobrazy nieistniejących wsi”;

- Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Prezydent m.st. Warszawy i Przewodniczący Komitetu Obchodów Chopin 2010 do Teatru Wielkiej Opery Narodowej w Warszawie na konferencję podsumowującą Rok Chopinowski;

- Przewodniczący Rady Miejskiej w Ustrzykach D. do sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Ustrzykach D. na obrady VII sesji Rady Miejskiej;

- Krajowe Biuro Organizacyjne Świątowych Dni Młodzieży i Biuro Prasowe Konferencji Episkopatu Polski do sali konferencyjnej Sekretariatu Episkopatu Polski w Warszawie na konferencję „Kierunek - Madryt. Przygotowania do Świątowych Dni Młodzieży”;

- Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Jana Grodka w Sanoku do sali konferencyjnej PWSZ na spotkanie z posłem Markiem Rząsą na temat „Kształtowania relacji polsko-ukraińskich w okresie prezydentury polskiej w Unii Europejskiej w

odniesieniu do systemu szkolnictwa wyższego”;

- Międzynarodowe Targi Łódzkie Sp. z o.o. do hali „Expo” w Łodzi na XVII Targi „Regiony Turystyczne - Na styku kultur”;

- Bieszczadzkie Centrum Informacji i Promocji w Ustrzykach D. do „Dębowej Gazdówki” w Łodynie na VI międzynarodową konferencję podsumowującą projekt „Tworzenie i wdrażanie strategii zarządzania kulturą i ruchem turystycznym na przygranicznych obszarach Polski i Ukrainy”;

- Biuro Informacyjne Parlamentu Europejskiego w Polsce do Teatru „Kamienica” w Warszawie na debatę „Prawo do zwrotu ofiar czy sprawców?”;

- Bieszczadzki Dom Kultury w Lesku do galerii autorskiej rzeźby Wiesława Domańskiego w Krakowie na wernisaż wystawy malarstwa i grafiki Waldemara Kordyaccznego „Na orbicie”;

- Instytut Socjologii Uniwersytetu Rzeszowskiego i Rzeszowski Oddział Polskiego Towarzystwa Socjologicznego do w Instytutu Socjologii UR na spotkanie z dyrektorem Domu Polonii w Rzeszowie, wiceprezesa Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Oddział Rzeszów Mariuszem Grudniem na temat sytuacji Polaków na Ukrainie i działalności Rzeszowskiego Oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”.

Zawsze chcemy z zaproszeń skorzystać. Nie zawsze możemy. Wszystkim ich nadawcom dziękujemy za pamięć.

Serdeczne podziękowania wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze  
**Kochanego Męża, Ojca i Dziadzia  
śp. Mieczysława Szydelko**  
składają  
żona, dzieci i wnuki

Szczerze współczujemy głównej księgowej  
Ustrzyckiego Domu Kultury  
**Barbarze Fiejtek**  
z powodu śmierci  
**TEŚCIA**  
- współpracownicy  
z Ustrzyckiego Domu Kultury  
i „Gazety Bieszczadzkiej”



## Szkoły w Stuposianach i Zatwarnicy zostają

Lutowiscy radni wystąpili z inicjatywą likwidacji szkół filialnych w Stuposianach i Zatwarnicy. Projekt uchwały o zamiarze ich likwidacji przedstawiono na sesji 18 lutego. Uchwała nie została przyjęta. Obie szkoły będą zatem działać jeszcze przynajmniej do końca roku szkolnego 2011-2012.



Dzieci ze szkół w Stuposianach i Zatwarnicy będą chodzić do swoich szkółek  
 Fot. T. Szewczyk

- Nad zamiarem likwidacji tych szkół obradowały na wspólnym posiedzeniu trzy komisje (rewizyjna, budżetowa i oświatowa). Głosowanie na posiedzeniu komisji wskazywało, że uchwała przejdzie, bo większość radnych opowiedziała się za nią. Na sesji głosowanie wyglądało inaczej: sześć głosów „za”, sześć „przeciw” i dwa wstrzymujące się. Uchwała nie została zatem podjęta - informuje przewodniczącą lutowiskiej RG Tadeusz Kluz.

- Nasza sytuacja jest nietypowa. Gdyby te szkoły filialne zostały zamknięte, niektóre dzieci miałyby do Lutowisk ponad 20 km, a część nawet powyżej 30 km. Jeśli się o tym wie, to decyzji o likwidacji łatwo się nie podejmuje - dodaje zastępczyni wójta gminy Lutowska Zofia Baciór-Michalska.

W obu szkołach filialnych, które wchodziły w skład Zespołu Szkół w Lutowiskach, funkcjonują oddziały zerowe i klasy I-III.

Do oddziału 0 i kl. I-III w szkole stuposiańskiej uczęszcza 22 dzieci. Wydatki na tę szkołę w 2010 r. wynosiły ponad 228 tys. zł. Roczne wydatki na 1 dziecko to powyżej 10 tys. na 1 ucznia.

W szkole w Zatwarnicy w oddziale 0 i kl. I-III uczy się 12 uczniów. Funkcjonowanie tej placówki w 2010 r. kosztowało ponad 240 tys. zł. Tutaj na kształcenie 1 dziecka wykładano trochę ponad 20 tys. zł.

W najbliższych latach w jednej i drugiej placówce filialnej liczba uczniów wyraźnie nie wzrośnie. W ciągu ostatnich 6 lat w obwodzie żadnej z tych szkół nie urodziło się więcej niż 10 dzieci. W 2006 r. w obwodzie placówki stuposiańskiej nie odnotowano ani jednego urodzenia.

W całej gminie Lutowska rekordowy pod względem liczby urodzeń w ostatniej sześciolatce był 2005 r.: 31 noworodków. W następnych

latach przychodziło na świat mniej dzieci: 2006 r. - 12; 2007 r. - 24; 2008 r. - 25; 2009 r. - 18; 2010 r. - 23. Można powiedzieć, że to jest w każdym roku akurat jedna klasa.

„Utrzymująca się od lat niekorzystna sytuacja demograficzna powoduje stały spadek liczby uczniów w szkołach, a ten z kolei powoduje systematyczny wzrost kosztów utrzymania jednego ucznia” - napisano w uzasadnieniu do przymiarki likwidacji szkółek w Zatwarnicy i Stuposianach.

Oświata w gminie Lutowska w 2010 r. kosztowała prawie 2 mln 620 tys. zł. Subwencja oświatowa wynosiła 1 mln 727 tys. zł. Zatem z subwencji pokrywano ok. 65% wydatków oświatowych. Pozostałe 35%, czyli ponad 890 tys. zł, trzeba było dolożyć z budżetu gminy.

W związku z niewielką liczbą urodzeń w najbliższych latach uczniów nie przybędzie i - co zatem idzie - subwencja oświatowa nie wzrośnie, a koszty oświaty na pewno nie zmaleją.

W tym roku gmina Lutowska ma jeszcze pieniądze z budżetu państwa, będące rekompensatą za dochody utracone w podatku od nieruchomości za „tereny różnej” na obszarze Bieszczadzkiego Parku Narodowego. Ale w 2012 r. tego zewnętrznego zastrzyku (w 2011 r. - ok. 2,5 mln zł) już nie będzie. Zatem całą różnicę pomiędzy kosztami funkcjonowania oświaty a subwencją oświatową trzeba będzie pokryć z dochodów bieżących.

- Nasza Wieleletnia Prognoza Finansowa nie pozostawia żadnych złudzeń - mówi Z. Baciór-Michalska. - Dochody gminy w przyszłym roku drastycznie spadną. Wójt już ogłosił zamrozenie plac w administracji. Jednak to nie uratuje finansów gminy. Gdzieś to zmniejszenie wydatków musi nastąpić.

- Przy budżecie na następny rok trzeba będzie do tematu likwidacji tych szkół powrócić - stwierdza T. Kluz. - Przyszłoroczny budżet na pewno nie pozwoli nam tych szkół utrzymać.

T. S.

jego poprzedników. Dzięki przeprowadzonym za ok. 400 tys. zł remontom i modernizacjom „zmieni się wizerunek wewnętrzny i zewnętrzny szpitala”. Ponadto „podniesiono jakość świadczonego usług poprzez wykorzystanie sprzętu medycznego oraz doposażenie w nową aparaturę medyczną”.

- Konflikt z Zarządem Powiatu Bieszczadzkiego rozpoczął się od mojego startu w ubiegłorocznych wyborach samorządowych i objęcia w ich wyniku przeze mnie mandatu radnego - stwierdził M. Kuca. - Jestem osobą samodzielną i odpowiedzialną i w taki sposób kieruję szpitalem. Każda podejmowana przeze mnie decyzja zawsze miała i ma na celu jedynie dobro SP ZOZ w Ustrzykach D. Dlatego nie godzę się z zawartym w uzasadnieniu do wniosku zarzutem oraz takim traktowaniem mojej osoby i deprecjowaniem efektów pracy całego zespołu pracowniczego ustrzyckiego szpitala.

W głosowaniu tajnym 10 radnych opowiedziało się za przyjęciem wniosku Zarządu Powiatu Bieszczadzkiego, 2 było przeciw i 2 się wstrzymało.

- Teraz o wyrażenie opinii w tej sprawie wystąpię do Rady Społecznej SP ZOZ w Ustrzykach D. Jak będzie ta opinia, to Zarząd Powiatu Bieszczadzkiego podejmie ostateczną decyzję - informuje starosta K. Gašior.

T. Szewczyk

## Trójkowa współpraca

W Ustrzykach D. 4 marca w sesji Rady Miejskiej Ustrzyk D. brali udział przedstawiciele Rady Miejskiej Starego Sambora. Jej zasadniczym celem było przyjęcie protokołu wykonawczego do umowy o współpracy transgranicznej obu miast.



Protokół wykonawczy podpisano podczas sesji ustrzyckiej Rady Miejskiej  
 Fot. T. Szewczyk

Samorządy Ustrzyk Dolnych i Starego Sambora zawarły umowę o współpracy ponad 8 lat temu. Od tamtej pory co roku umowa ta jest uzupełniania o protokół wykonawczy, zawierający konkretne poczynania, które mają być zrealizowane w danym roku.

W sesji - oprócz radnych z obu miast - uczestniczyli m.in. starosta bieszczadzki Krzysztof Gašior i starosta Turki i primator Girałtovec Janko Rubiš. Girałtovec są słowackim miastem partnerskim Ustrzyk D. i Starego Sambora.

- Ożywiona współpraca między nami zaczęła się od ogłoszenia niepodległości Ukrainy. To była inicjatywa ówczesnego burmistrza Piotra Korczaka i mera starsamborskiego Wołodymyra Horbowego. Zrodziła się ona jeszcze wtedy, gdy Ukraina była częścią ZSRR - przypomniał mer Starego Sambora Iwan Hryz. - Jesteśmy sąsiadami, zachowujemy się jak sąsiedzi, jak dobrzy sąsiedzi. Byłoby świetnie, gdyby te cele, które zapisaliśmy w protokole, zostały osiągnięte.

Wśród przewidzianych na 2011 r. działań znalazła się m.in. kontynuacja starań o utworzenie przejścia granicznego Bandrów-Mszaniec. Samorządy mają też wzmocnić zabiegi o odwieśnienie linii Zagórz-Chyrow i uruchomienie linii Zagórz-Przemysł przez terytorium Ukrainy.

Ustrzyckie i starsamborskie władze samorządowe zadeklarowały opracowywanie - przy udziale BARR z Ustrzyk D. i PARK ze Starego Sambora - wspólnych projektów transgranicznych, służących rozwojowi regionu.

Ustrzycka młodzież szkolna weźmie udział w zlocie turystycznym „Pigi-rianka - Lawurda”. Polscy harcerze i skauci z Ukrainy spotkają się zaś na wspólnym biwaku w Ustrzykach D. Natomiast grupa młodzieży ukraińskiej weźmie kolejny raz udział w Akcji Ekologicznej „Czyste Góry”.

Zaplanowano też po obu stronach granicy sporo wspólnych imprez sportowych, m.in. zawody w narciarstwie alpejskim i biegowym, turnieje piłki nożnej, zawody w siatkówce, biegi górskie, zawody pływackie, biegi na nartorolkach, rozgrywki szachowe i zawody downhill.

W sferze kultury na b.r. przewidziano m.in. Noc Świętojańska, Święto Kupaty, Dni Kultury Pogranicza, „Koszykalia”, „Święto Chleba”, wystawę fotografii, Karpacki Jarmark Turystyczny i jarmark twórczości ludowej, „Święto Miodu” i koncerty „Muzyka bez granic”.

Kontynuowane będą także spotkania przedstawicieli tych samych branż lub grup zawodowych (nauczyciele, pracownicy opieki społecznej i przedstawiciele organizacji pozarządowych, pracownicy zakładów komunalnych, służb energetycznych, strażaków, policji i milicji).

- To jest ambitny plan, który zakłada wzmocnienie naszej współpracy - stwierdza ustrzycki burmistrz Henryk Sułaja. - Czy są trudności? Oczywiście, że są. Pierwsza to wizja dla obywateli Ukrainy. Druga to zawieszenie pociągu Zagórz-Chyrow. Nie wiem, jak to się zakończy, ale w obu sprawach wspólnie robimy tyle, ile samorządy mogą robić. Czy będzie pozytywny finał? Trudno powiedzieć.

- Tworzymy trójkę, która razem współpracuje - dodał primator Girałtovec Janko Rubiš. - Współpraca sportowa i kulturalna między Ustrzykami D. i Girałtovcami już nabrała rozmachu. Liczymy, że podobnie rozwinie się współpraca między nami w dziedzinie gospodarczej.

T. S.

## „Dwójka” z platformą

W Zespole Szkół Publicznych nr 2 - Narciarskiej Szkole Sportowej w Ustrzykach D. została wdrożona Szkolna Platforma Edukacyjna. W opinii wielu specjalistów do spraw edukacji jest to narzędzie znacznie usprawniające proces nauczania i uczenia się.

Szkolna Platforma Edukacyjna zawiera demonstracyjne materiały edukacyjne: lekcje, ćwiczenia, testy dla uczniów z wielu dziedzin i na różnych poziomach. Możliwość dostępu do dodatkowych treści edukacyjnych przez Internet pozwala uczniom rozwijać zdolności, pogłębiać wiedzę, korzystać z materiałów edukacyjnych przygotowanych przez nauczycieli, odrabiać prace domowe z wykorzystaniem komputera i przygotowywać się do egzaminów i konkursów.

Dzięki temu ustrzycka „Dwójka” dołączyła do placówek oświatowych, wykorzystujących w procesie nauczania-uczenia się najnowsza technologię informatyczną i wywiązujących się z zadań stawianych szkołom przez Ministerstwo Edukacji Narodowej w zakresie spełniania europejskich standardów kształcenia.

Dostęp do konta podstawowego dla uczniów, rodziców i nauczycieli jest bezpłatny. W najbliższym czasie wszyscy uczniowie i ich rodzice otrzymają swoje dane dostępowe do Szkolnej Platformy Edukacyjnej i wówczas będą mogli z niej w pełni korzystać.

Podstawowe informacje na temat Szkolnej Platformy Edukacyjnej znajdują się na stronie internetowej Platformy Edukacyjnej.

Barbara Salosz

## Idzie ku zmianie?

c.d.z s.1

„Ponadto w związku z popisaniem tych umów dopiero w połowie lutego 2011 r. usługi medyczne świadczone przez SP ZOZ w zakresie rehabilitacji ogólnoustrojowej w warunkach stacjonarnych od 1 stycznia do 13 lutego 2011 r. i w zakresie fizjoterapii ambulatoryjnej od 1 stycznia do 20 lutego 2011 r. były prowadzone bez podpisanego kontraktu, powodując dodatkowe koszty, a tym samym nieodwracalne straty finansowe dla szpitala” - napisano w uzasadnieniu Zarządu Powiatu.

- Dla mnie to są skutki ewidentnych zaniedbań ze strony dyrektora i braku dbałości o dochody SP ZOZ. Nie po to pracownicy szpitala ponosili takie wyrzeczenia związane z redukcją zatrudnienia czy okresowym obniżeniem wynagrodzeń, żeby to przez nierozważne posunięcia zaprzepacić - stwierdza K. Gašior. - W tej sytuacji zdecydowaliśmy się na rozpoczęcie procedury odwołania dyrektora SP ZOZ ze stanowiska.

- Zarzuty wobec dyrektora są moim zdaniem trochę nadęte - powiedział przed głosowaniem radnych miejskich nad wnioskiem Zarządu Powiatu Bieszczadzkiego radny Zdzisław Kuźniar, który pracuje w SP ZOZ jako lekarz, a wcześniej był także jego dyrekto-

rem. - Dyrektor chciał dobrze, bo chciał uzyskać wyższy kontrakt, ale - jak to jest w naszym kraju - wyszło jak zawsze: do tytu. Proponując staroście, żeby się jeszcze trochę rozejrzył i przekonał się, jakie jest zdanie załogi. W tej chwili starosta ma kiepskich doradców, bo to ci, którzy kiedyś największe szkody w ZOZ-ie robili, są teraz doradcami. Jestem przeciwny zwalnianiu dyrektora. Chodzi o ponad 100 tys. zł, co do których do końca nie wiadomo, czy ich nie ma. Proponuję to rozliczyć na końcu roku. Wtedy sprawa będzie jasna.

- Wniosek Zarządu Powiatu Bieszczadzkiego uważam za bezpodstawny i wymierzony we mnie w związku z wykonaniem mandatu radnego - oświadczył M. Kuca. - Szpitalem w Ustrzykach D. kieruję 2,5 roku i od początku do chwili obecnej wszystkie moje działania miały zawsze na celu poprawę kondycji rzeczywistej i finansowej tej placówki.

M. Kuca przypomniał, że w tym czasie udało się wyprowadzić szpital z zapasów finansowych poprzez zmniejszenie zadłużenia z 8 mln 370 tys. zł do 7 mln 782 tys. zł i zmniejszenie rocznej straty z prawie 2 mln zł w 2008 r. do 64 tys. zł w 2010 r. Poza tym spłacono do firm „Magellan” i „Electus” prawie 3 mln zł zobowiązań zaciągniętych przez





## KRONIKA POLICYJNA

\* Na ul. Przemysłowej w Lesku 15 lutego jadący subaru Jan B. podczas włączania się do ruchu nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującemu fordem festą Janowi H., w wyniku czego doprowadził do kolizji.

\* W Połostowie 15 lutego policjanci drogowi z leskiej KPP zatrzymali do kontroli audi, kierowane przez Wojciecha Z. Okazało się, że kierowca na samochodzie, pomimo że obłożony jest wyrokami sądu, który zakazuje mu prowadzenia pojazdów mechanicznych.

\* Mieszkaniec Leska 15 lutego poinformował miejscową KPP, że za jego żonę, wracającą samochodem z Sanoka, jedzie tir, którego kierowca używa wobec kierującej sygnałów dźwiękowych i naprzemiennie światła długich i krótkich. Policjanci zatrzymali kierującego tirem Ignacego D., który potwierdził, że rzeczywiście takie zdarzenie miało miejsce. Wyjaśnił, że denerwowało go to, iż jadący przed nim samochód porusza się bardzo wolno.

\* Mieszkanica Przysłupia 16 lutego powiadomiła policję, że do mieszkanicy jej sąsiadki w podeszłym wieku wtargnęła mężczyzna i namawia ją do picia alkoholu. Mimo zdecydowanej odmowy i prób o opuszczenie mieszkania, nie chce wyjść.

\* Mieszkaniec Ustrzyk D. 16 lutego zawiadomił miejscową KPP, że w kompleksie leśnym Nadleśnictwa Ustrzyki D. ktoś skłusował dziką, zabierając tuszę i pozostawiając wnętrzności.

\* Wieczorem 16 lutego w Cisnej patrol drogowi z leskiej KPP zatrzymał do kontroli volkwagena passata, którym kierował Krzysztof W. W wydechym przez niego powietrze stwierdzono... 3,33 promila alkoholu.

\* Mieszkaniec Kielczawy 16 lutego wieczorem powiadomił, że jakiś mężczyzna podjechał samochodem na skład drewna, załadował do bagażnika metrowki i odjechał. Zgłaszający podał markę i numery rejestracyjne auta. Na tej podstawie policjanci ustalili, że jego właścicielem jest mieszkaniec Myczkowic. W tej sprawie trwają czynności wyjaśniające.

\* Kierownik budowy, prowadzonej w Łączkach, powiadomił 17 lutego policję, że podczas prac ziemnych znaleziono niewybuch. Miejsce z niebezpiecznym znaleziskiem zostało ogrodzone i zabezpieczone do czasu przyjazdu patrolu saperko-minerskiego.

\* Mieszkaniec Leska 17 lutego powiadomił miejscową KPP, że w bliżej nieokreślonych okolicznościach ktoś ukradł mu telefon komórkowy wartości 145 zł.

\* Pracownik pensjonatu „Zamek” w Lesku 17 lutego zawiadomił leską KPP, że jakiś złodziej z wyciągu narciarskiego w Huzelach ukradł na szkodę Gilwickiej Agencji Turystycznej 10 m kabla energetycznego wartości 260 zł.

\* Na ul. Stawowej w Lesku 17 lutego jadąca peugeotem Zofia Z. podczas skrętu w prawo nie zachowała należytej ostrożności i doprowadziła do zderzenia z fordem, kierowanym przez Barbarę W.

\* Mieszkanica Stefkowej 18 lutego powiadomiła policję, że jej pies został dwukrotnie postrzelony z wiatrówki przez nieznanego sprawcę. Do postrzelenia doszło tego dnia przed południem, kiedy pies towarzyszył jej mężowi podczas konnej przejażdżki.

\* Pracownik Geofizyki Kraków 18 lutego zawiadomił ustrzycką KPP, że na ul. 1 Maja w Ustrzykach D. jakiś złodziej ukradł na szkodę tej firmy skrynkę transmisyjną i ok. 30 m kabla łącznej wartości ok. 650 zł.

\* Patrol ruchu drogowego z leskiej KPP 18 lutego w Łączkach zatrzymał do kontroli jadącego rowerem Wojciecha M. W wydechym przez niego powietrze było 0,77 promila alkoholu.

\* Mieszkaniec Olszanicy 18 lutego zawiadomił leską KPP, że na aukcji internetowej na portalu „Allegro” zakupił laptop. Mimo wpłacenia na wskazane konto 336 zł, nie otrzymał zakupionego towaru ani też nie zwrócono mu pieniędzy.

\* Tuż przed północą 18 lutego dyspozytorka pogotowia ratunkowego w Lesku powiadomiła miejscową KPP o przywiezieniu do szpitala dziewiętnastoletka z Soliny, będącego pod wpływem środków odurzających. W tej sprawie prowadzone są czynności wyjaśniające.

\* W Smereku kwadrans przed północą 18 lutego policjanci ruchu drogowego z leskiej KPP zatrzymali do kontroli opła corsę, kierowanego przez Stanisława K. W wydechym przez niego powietrze stwierdzono 0,69 promila alkoholu.

\* W Jałowie 19 lutego kierujący audi 31-letni mieszkaniec Ustrzyk D. podczas wymijania zderzył się lewą stroną auta z jadącym z naprzeciwka peugeotem, kierowanym przez mieszkankę Sanoka.

\* W Krościenku 19 lutego jadący volkwagensem golfem mieszkaniec Ustrzyk D. najechał na sarnę, która nagle wbiegła na jezdnię wprost pod nadjeżdżający pojazd.

\* W Dwerniku 19 lutego kierujący volvo 21-letni mieszkaniec gminy Lutówka nie dostosował prędkości do warunków drogowych, w wyniku czego wpadł w poślizg, zjechał na przeciwny pas drogi i uderzył w nadjeżdżającego z naprzeciwka citroena, prowadzonego przez mieszkańca Lublina.

\* Także 19 lutego w Dwerniku policjanci zatrzymali do kontroli forda, prowadzonego przez Waldemara W. W wydechym przez niego powietrze stwierdzono 1,19 promila alkoholu.

\* Policjanci ruchu drogowego z leskiej KPP 20 lutego w Paszowej zatrzymali do kontroli opła vectrę, prowadzonego przez Jarosława M. W wydechym przez niego powietrze było 2,54 promila alkoholu. Na dodatek kierowca opła ma sądowy zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych do 2015 r.

\* W Krościenku 21 lutego kierujący volkwagensem passatem mieszkaniec Birczy podczas cofania nie zachował należytej ostrożności i uderzył w stojącego volkwagena passata, będącego własnością mieszkańca Uherzec Mineralnych.

\* Mieszkaniec Wańkowej 21 lutego

zawiadomił policję, że poprzedniego dnia, kiedy jechał autobusem relacji Sanok-Rzeszów, ktoś ukradł mu portfel z dokumentami, kartami bankomatowymi i pieniędzmi (20 zł).

\* Jeden z przechodniów po południu 21 lutego zgłosił policji, że na ul. Piłsudskiego w Lesku nietrzeźwy mężczyzna zaczepia przechodzące osoby, używa wobec nich słów wulgarnych i wychodzi na jezdnię, utrudniając ruch pojazdów. Policjanci zatrzymali sprawcę, 55-letniego sanoczanina, i przewieźli go do Policyjnego Dozoru Osób Zatrzymanych w Sanoku.

\* Mieszkaniec Ustrzyk D. 21 lutego zawiadomił miejscową KPP, że na terenie zakładu drzewnego „Dankros” jacyś złodzieje dokonali utrudniania i ukradli ze zbiornika ok. 100 l paliwa. Łączna wartość strat została oszacowana na 650 zł.

\* W Ropience 22 lutego kierujący land roverem mieszkaniec Pruszkowa nie zachował należytej ostrożności w trakcie wymijania opła, kierowanego przez mieszkańca Olszanicy, w wyniku czego doszło do kolizji obu pojazdów.

\* Mieszkaniec Hoczwi 23 lutego powiadomił leską KPP o zgubieniu dowodu osobistego, książeczki wojskowej i pieniędzy – ok. 4 tysięcy euro! Twierdzi, że mógł je zgubić poprzedniej nocy, kiedy był na dwóch imprezach w lokalach gastronomicznych w Lesku.

\* W Smoliniku 23 lutego jadący volkwagensem polo mieszkaniec Hoczwi nie dostosował prędkości do warunków atmosferycznych, wskutek czego na śliskiej i oblodzonej drodze wpadł w poślizg, zjechał do rowu i uderzył w betonowy przepust.

\* W jednej z altanek na działkach rekreacyjnych przy ul. Bieszczadzkiej w Lesku 23 lutego wybuchł pożar. Najprawdopodobniej jego przyczyną było zaproszenie ognia wewnątrz. Pożar został bardzo szybko ugaszony przez strażaków, dzięki czemu straty były niewielkie – ok. 120 zł.

\* Kierująca hondą mieszkanka Łobozowa 24 lutego w Ustrzykach D. nie dostosowała prędkości do warunków drogowych, w wyniku czego wpadła w poślizg, uderzyła w znak drogowy i wjechała do rowu.

\* W jednym z sanatoriów w Polańszczyku 24 lutego dwaj kuracjusze wszczęli awanturę. Ponieważ obaj byli nietrzeźwi, na dalsze leczenie zostali odesłani do domu.

\* Patrol ruchu drogowego z ustrzyckiej KPP 24 lutego w Jureczkowej zatrzymał do kontroli jadącego rowerem Krzysztofa H. W wydechym przez rowerzystę powietrze stwierdzono 1,13 promila alkoholu.

\* W Jureczkowej 24 lutego patrol ruchu drogowego zatrzymał do kontroli jadącego rowerem Henryka J. W wydechym przez niego powietrze było 2,22 promila alkoholu.

\* Na ul. PCK w Ustrzykach D. kierujący 24 lutego fiatem tico ustrzyczanin stracił panowanie nad pojazdem, w wyniku czego wpadł w poślizg i uderzył w siatkę ogrodzeniową posesji.

\* Kierujący samochodem „Scania” mieszkaniec Borka Starego 25 lutego powiadomił policję, że w Ustrzykach D. na ul. Batorego doszło do kolizji prowadzonego przez niego auta i volkwagena passata, prowadzonego przez mieszkańca Ustrzyk D., oraz suzuki, kierowanego także przez mieszkańca Ustrzyk D. Podczas wykonywanych czynności na miejscu kolizji policjanci ustalili, że w powietrze wydechym przez kierującego passatem Mariana S. znajduje się

0,6 promila alkoholu.

\* W Ustrzykach D. na ul. Batorego 25 lutego kierujący audi mieszkaniec Ustrzyk D. nie zachował należytej ostrożności podczas omijania i uderzył w stojącego na skraju drogi renaulta.

\* Policjanci ruchu drogowego z leskiej KPP 26 lutego w Wolkowiu ujawnili, że kierujący fiatem tempra Sylwester P. jest nietrzeźwy. W wydechym przez niego powietrze był 1 promil alkoholu.

\* W Berezce 26 lutego kierujący citroenem xantią Łukasz P., kiedy zauważył zbliżający się radiowóz policyjny, zjechał na pobocze, zatrzymał samochód i... przesiadł się na miejsce pasażera. W wydechym przez niego powietrze stwierdzono 0,46 promila alkoholu.

\* W rejonie przejścia granicznego w Krościenku jadący volkwagensem

mieszkaniec Tarnowca podczas włączania się do ruchu zjechał na lewy pas jezdni, doprowadzając do zderzenia z jadącym z przeciwnej strony polonezem, prowadzonym przez mieszkańca Sanoka.

\* Na ul. Przemysłowej w Ustrzykach D. 28 lutego kierująca volkwagensem passatem mieszkanka Ustrzyk D. przekroczyła oś jezdni, w wyniku czego doszło do kolizji z volkwagensem golfem, którym kierował mieszkaniec Michniowca.

\* Jadący volkwagensem polo mieszkaniec Równi 28 lutego w Ustrzykach D. na ul. 1 Maja nie zachował należytej ostrożności od pojazdu poprzedzającego i najechał na tył peugeota, kierowanego przez mieszkańca Brzegów Dolnych, który w wyniku uderzenia został popchnięty do przodu i zderzył się ze znajdującym się przed nim audi, prowadzonym przez mieszkańca Ustrzyk D.

## Urodzinowy pożar obory

Czworo nastolatków – dwie dziewczyny i dwóch chłopców – w ostatnim dniu lutego poszło na wagar. Mieli się spotkać w opuszczonej oborze przy ul. Stawowej w Lesku, by tutaj uczcić piętnaste urodziny jednej z dziewcząt.



Od niedopałka zapaliło się siano

Fot. KPP Lesko

Mieszkaniec domu przy ul. Stawowej w Lesku zawiadomił straż i policję o pożarze opuszczonej obory. To on również zatrzymał dwóch szesnastoletków, którzy uciekali z płonącego budynku.

- Obaj nastolatki mieli nadpalone ubrania i przyznali się, że to oni zaproszyli ogień – mówi Katarzyna Antosz-Ulan z leskiej KPP. - Ich koleżanka obchodziła tego dnia 15 urodziny. Młodzi ludzie, zamiast iść do szkoły, poszli na wagar. Schowali się w opuszczonej oborze, gdzie pili piwo i palili papierosy. Jeden z chłopców rzucił niedopałek w stertę siana. Gdy wybuchł pożar, próbowali go gasić szkolnymi plecakami, a później uciekli.

Nastolatki były pijani. Obaj mieli w organizmie po ponad promilu alkoholu. Policjanci zatrzymali również jubilatkę i jej młodszą o rok koleżankę, która także została zaproszona na oborowe urodziny.

- Dziewczęta prawdopodobnie nie brały udziału w imprezie, gdyż idąc w umówione miejsce, zobaczyły pożar i gaszące go jednostki straży pożarnej. Wtedy uciekły – dodaje policjantka.

Czworo imprezowiczów z Komendy Powiatowej Policji w Lesku odebrali rodzice. Obecnie policjanci wyjaśniają szczegóły sprawy, która później trafi do sądu rodzinnego.

h. t.

## Pożar w Chmielu

Do dyżurnego Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Ustrzykach D. 24 lutego o godz. 16.23 wpłynęło zgłoszenie o pożarze w Chmielu. Palili się dom mieszkalny i warsztat stolarski, będące własnością Witolda D. – Nie dało się tego uratować – mówi jeden z ustrzyckich strażaków. – Nie mieliśmy żadnych szans.

W trwającej 6 godzin akcji ratowniczo-gaśniczej brało udział 24 strażaków z pięciu jednostek: dwie jednostki strażaków zawodowych z Ustrzyk D. oraz strażacy ochotnicy z Chmiela, Lutowisk i Czarnej.

- Kiedy nasi strażacy dojechali do Chmiela, na miejscu były już trzy jednostki OSP – informuje rzecznik KP PSP w Ustrzykach D. - Właściciel budynku, który był jego jedynym mieszkańcem, ewakuował się wcześniej. Jak strażacy tam dotarli, palili się już cały dom i stolarnia. To był obiekt drewniany. Już nie było żadnych szans, żeby go uratować.

Przyczyną pożaru był prawdopodobnie nieszczelny piecyk, który służył do ogrzewania stolarni. Straty oszacowano wstępnie na ok. 100 tys. zł.

Witold D. w krótkim czasie stracił nie tylko dom z wyposażeniem, ale i swój warsztat pracy oraz znajdujące się w stolarni maszyny i narzędzia. Ogień strawił też gotowe meble i materiał na wyrobę.

Ci, którym nie jest obojętny los poszkodowanego mieszkańca Chmiela, mogą mu pomóc. Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Lutowiskach otworzył w tym celu konto bankowe, gdzie można wpłacić pieniądze, które zostaną przekazane pogorzelnicy na odbudowę domu i stolarni.

h. t.

Wpłaty należy dokonywać na konto Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Lutowiskach – nr konta: 85 8621 0007 2001 0005 2445 0005 (z dopiskiem „Pomoc dla pogorzelnicy w Chmielu”).



## WSPÓLNIE PATROLUJĄ GRANICĘ

Od 2 marca na granicy polsko-ukraińskiej można spotkać wspólne patrole służb granicznych Polski i Ukrainy. Do końca marca zaplanowano 25 takich wspólnych patroli.

- We Lwowie 8 grudnia 2010 r. podpisano porozumienie między Komendantem Głównym Straży Granicznej Rzeczypospolitej Polskiej a Administracją Państwowej Służby Granicznej Ukrainy o wspólnych patrolach – informuje rzecznik Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej kpt. Elżbieta Pikor. - Praktyczną realizację porozumienia poprzedziły wspólne szkolenia funkcjonariuszy polskich i ukraińskich, podczas których omówiono zagadnienia dotyczące przepisów prawa strony sąsiedniej, zakresu działalności służbowej organów ochrony granicy Polski i Ukrainy oraz struktury i organizacji polskiej i ukraińskiej służby granicznej.



Fot. BIOSG

Bieszczadzki Oddział Straży Granicznej wspólne patrole prowadzi wędzie z Oddziałami Lwowskim, Mościskim i Czopskim Państwowej Służby Granicznej Ukrainy.

Pierwszy polsko-ukraiński patrol

odbył się 2 marca. Uczestniczyli w nim funkcjonariusze z Placówki Straży Granicznej w Krościenku i Oddziału Państwowej Służby Granicznej Ukrainy w Smolnicy.

h. t.

## Śmierć w drodze do domu

Trwa wyjaśnianie okoliczności śmierci 47-letniego mieszkańca Średniej Wsi, którego ciało znaleziono 16 lutego na zaśnieżonych polach w kałuży krwi. Przyczyną jego śmierci były prawdopodobnie obrażenia, jakich doznał podczas upadku w drodze powrotnej do domu.



Miejsce, w którym doszło do wypadku

Fot. KPP Lesko

Rano 16 lutego jedna z mieszkanki Średniej Wsi wyszła na spacer z psem. Na polu niedaleko niezamieszkałego gospodarstwa zobaczyła, leżące w kałuży krwi, ciało mężczyzny. O swoim odkryciu powiadomiła policję.

- Policjanci ustalili, że 47-letni mieszkaniec Średniej Wsi nocą wracał od znajomych, z którymi pił alkohol - mówi Katarzyna Antosz-Ulan z Leskiej KPP. - Z zabezpieczonych przez policję śladów wynika, że szedł on przez pola aż do ogrodzenia, przez które próbował przeskoczyć. Prawdopodobnie spadł z wysokości bramy i tyłem głową uderzył w jej metalową konstrukcję. Na bramie znaleziono ślady krwi, które tę hipotezę potwierdzają.

W tej sprawie prowadzone są dalsze czynności, których celem jest ustalenie wszystkich okoliczności tego zdarzenia.

h. t.

## Classiczna wpadka

Okolo południa 28 lutego na przejściu granicznym w Krościenku mieszkaniec Skieliewki podjechał Citroenem jumperem do odprawy celnej. Deklarował, że jedzie do Polski na zakupy.



Fot. OC Krościenko

Auto zostało przez celników skierowane na stanowisko kontroli szczegółowej. Kontrolerzy w przerobionym zbiorniku paliwa znaleźli... 1374 paczki papierosów „Classic”.

Ponieważ jest to duża ilość papierosów, próbę ich przemytu uznano za przestępstwo skarbowe, a nie za wykroczenie.

- Kierowca Citroena nie przyznał się do winy - mówi jeden z krościenkich celników. - Twierdził, że nic nie wiedział o ukrytych papierosach. Mówił, że jechał do naszego kraju wyłącznie na zakupy. Auto pożyczyl od kolegi i nie wie, jak papierosy znalazły się w baku i przez kogo zostały tam umieszczone.

Pomimo takiego tłumaczenia, nie udało mu się wyjść z opresji bez strat. Celnicy ze względu na przeróbki do celów przemysłowych zajęli jumpera do dalszego postępowania. Przemycane papierosy zostały przez celników zarekwirowane. Oprócz tego za zgodą prokuratora przejęto też na poczet przyszłych kar 600 zł, które mieszkaniec Skieliewki miał przy sobie.

a. z.

## Renaultem w ogrodzenie

Policjanci pełniący nocną służbę interweniowali na miejscu kolizji, do której doszło w Ustrzykach Dolnych w nocy z 26 na 27 lutego. Renault wypadł z jezdni i uderzył w ogrodzenie. Jadący nim mężczyźni byli pijani.

Do zdarzenia doszło w nocy z soboty na niedzielę na skrzyżowaniu ul. 29 Listopada i ul. Szkolnej w Ustrzykach D. - Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że 35-letni mężczyzna zaproponował dwóm swoim znajomym, wychodzącym z baru, że zawiezie ich do domu renaultem, który należał do jednego z nich - mówi Dorota Głazowska-Krzywdzik z ustrzyckiej KPP. - Ponieważ obaj panowie byli pijani, skorzystali z tej propozycji.

W czasie jazdy kierowca stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na przeciwległy pas ruchu, a następnie wypadł z jezdni i uderzył w ogrodzenie posesji i stojący przy niej znak drogowy.

Po tej kolizji kierujący renaultem trzydziestopięcioletni uciekł i ukrył się w pobliskich zabudowaniach. Został jednak znaleziony przez policjantów. Alkohol wskazał w jego organizmie ponad 1 promil alkoholu. Pozostali dwaj uczestnicy zdarzenia mieli wskazania wyższe: trzydziestoczworoletni - 2,35 promila, a dwudziestodwuletni - 2,04 promila. Cała trójka została zatrzymana do wytrzeźwienia i złożenia wyjaśnień.

Po wytrzeźwieniu kierowca renaulta usłyszał zarzut prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości, ale nie przyznał się do popełnienia tego czynu.

h. t.

## KTOŚ CELOWO USZKODZIŁ WYCIĄG NARCIARSKI

W nocy z 19 na 20 lutego ktoś uszkodził wyciąg narciarski w Wermieniu. Narciarze przez całą niedzielę i poniedziałek mogli korzystać tylko z jednej nitki wyciągu. Zarządca obiektu oszacował wartość zniszczeń i koszt naprawy na 7 tys. zł. Do tego należałoby doliczyć straty spowodowane unieruchomieniem części wyciągu.



Fot. KPP Lesko

- Do zniszczenia liny wyciągu doszło w nocy z soboty na niedzielę - informuje Katarzyna Antosz-Ulan z KPP w Lesku. - Pracownicy wyciągu w sobotę do późnych godzin nocnych przygotowali stok na dzień następny. W niedzielny rano podczas przeprowadzania codziennej kontroli technicznej urządzeń zauważono, że trzy spośród sześciu spotów liny wyciągu są przecięte. Tym samym jedna z dwóch nitek wyciągu narciarskiego została unieruchomiona.

Narciarze w niedzielę i poniedziałek mogli korzystać tylko z drugiej nitki wyciągu. Zarządca obiektu wartość uszkodzonej liny i koszt jej naprawy wycenił na 7 tys. zł.

Policjanci z wydziału kryminalnego leskiej KPP prowadzą czynności, których celem jest ustalenie sprawcy tego zniszczenia mienia.

a. z.

## Golfem ściał latarnię

W nocy z 1 na 2 marca na ul. 29 Listopada w Ustrzykach D. volkswagen golf wypadł z jezdni, zjechał na chodnik i uderzył w drogowe latarnię uliczną i znak drogowy, zatrzymał się na ogrodzeniu.



Po latarni pozostała dziura

Fot. T. Szewczyk

- Ok. godz. 0.30 usłyszałem huk - mówi jeden z mieszkańców Ustrzyk D. - Wyszedłem na zewnątrz budynku, w którym pracowałem, ale nic nie zauważyłem. Kilkanaście minut później jechałem do domu. Zatrzymali mnie policjanci i pytali, czy nikogo nie widziałem. Trochę dalej stało auto. Było mocno pokiereszowane. Nawet nie zauważyłem, że rozwalilo lampę i znak drogowy. Auto stało ładny kawałek od tej lampy.

- Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że przyczyną kolizji była najprawdopodobniej nadmierna prędkość - mówi Dorota Głazowska-Krzywdzik z KPP Ustrzyki D. - Kierujący volkswagenem golfem utracił panowanie nad pojazdem, wypadł z drogi, uderzył w latarnię i znak drogowy, po czym wjechał w ogrodzenie. Po zdarzeniu jego sprawca poszedł do właściciela posesji i powiadomił go, co się stało. Zanim mężczyzna wyszedł na zewnątrz, żeby to zobaczyć, kierującego już nie było. Zbiegł z miejsca zdarzenia.

Policjanci ustalili personalia właścicieli pojazdu i kierującego nim. Jednak kierującego golfem w miejscu zamieszkania nie odnaleźli.

Po południu 2 marca sprawca kolizji - dwudziestodwuletni mieszkaniec ustrzyckiej gminy, sam zgłosił się na policję i przyznał się do spowodowania nocnej kolizji. Swoją ucieczkę z miejsca zdarzenia tłumaczył sżokiem. W czasie wizyty w ustrzyckiej KPP sprawca kolizji był nietrzeźwy. W wydychanym powietrzu miał 1,81 promila alkoholu.

Sprawę związaną z samą kolizją oraz z wyjaśnianiem jej przyczyn i następstw prowadzi KPP w Ustrzykach D.

a. z.



## XXII Konkurs „O Bieszczadach wiem prawie wszystko”

## Z dziesiątką w finale

Tegoroczny konkurs „O Bieszczadach wiem prawie wszystko” dla szkół podstawowych odbył się 25-26 lutego w Szkole Podstawowej im. I. Łukasiewicza w Czarnej. Zgłosiły się doń szkoły z Polany, Ustrzyk D. (ZSP nr 2), Hoszowa, Lutowsk, Niebylica, Wańkowej, Uherzec Mineralnych, Krościenka i Czarnej. Ze względu na choroby i utrudniony dojazd drużyny z Niebylica i Wańkowej w ostatniej chwili odwołały swój udział. Do współzawodnictwa przystąpili więc uczniowie z siedmiu szkół.



Fot. SP Czarna

Organizatorami imprezy - podobnie jak w poprzednich latach - były: Szkolne Koło PTSM „Besida” (opiekunka Anna Śmietana), Szkolne Koło Krajoznawczo Turystyczne „Biesy” (opiekunka Elżbieta Kujawa), działające w SP w Czarnej, przy współpracy Zarządu Oddziału PTSM w Krośnie i Nadleśnictwa Lutowskiego.

Konkurs składał się z dwóch etapów. Pierwszy polegał na rozwiązaniu testu, na co uczestnicy mieli godzinę zegarową i mogli korzystać z przewodników, map i własnych notatek.

Po sprawdzeniu testów wyłoniono najlepszą dziesiątkę, która w finale walczyła o najwyższe lokaty. Ocenianiem ich wiedzy zajmowało się jury, złożone z dorosłych i młodzieży gimnazjalnej. Nad wszystkim czuwał sędzia główny, którym był Janusz Karnat z Nadleśnictwa Lutowskiego.

Testy do eliminacji i zadania finałowe opracowała - jak w ubiegłych latach - Anna Śmietana. Część finałowa odbyła się w obecności wszystkich uczestników, opiekunów i gości, wśród których byli m.in. Marcin Rogacki - wójt gminy Czarna, Janusz Karnat i Grzegorz Ćwieliuch z Nadleśnictwa Lutowskiego, Grzegorz Chudzik - naczelnik Bieszczadzkiej Grupy GOPR i Tadeusz Oszer - prezes Oddziału Bieszczadzkiego PTTK.

Zgodnie z przyjętą formułą udział w konkursie był dla uczestników bezpłatny, dlatego pieniądze na nagrody i materiały niezbędne do jego przeprowadzenia organizatorzy otrzymali od instytucji, firm i osób prywatnych. Tegoroczną edycję konkursu wsparli: Urząd Gminy w Czarnej, Urząd Miejski w Ustrzykach D., PGNiG Oddział Sanoł, Bieszczadzki Park Narodowy, Nadleśnictwo Lutowskie, Wiesława

Pelczarska i Zarząd Oddziału PTSM w Krośnie ze środków na edukację ekologiczną z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Rzeszowie.

Istotną rolę odegrali również uczniowie Gimnazjum im. prof. S. Myczkowskiego w Czarnej, którzy uczestniczyli w ocenianiu testów, prowadzili poszczególne konkurencje w finale, stanowili jury konkursu i pomagali w sprawach porządkowych.

Konkurs zakończono wręczeniem dyplomów i nagród finalistom, wśród których byli uczniowie z pięciu szkół. Zwycięzczynią tegorocznego konkursu została Barbara Tkacz (ZSP Lutowskiego). Pozostali finaliści to: Maciej Skuza (ZSP Lutowskiego), Wojciech Peldiak (ZSP Lutowskiego), Karolina Sadowska (ZSP Uherce Mineralne), Dagmara Wronowska (SP Czarna), Remigiusz Kunasz (ZSP 2 Ustrzyki D.), Anna Ziembikiewicz (ZSP 2 Ustrzyki D.), Daria Prędko (ZSP 2 Ustrzyki D.), Nina Smoleńska (SP Polana) i Katarzyna Rozczyńska (SP Czarna).

Drugiego dnia uczestnicy konkursu wzięli udział w warsztatach na temat bioróżnorodności prowadzonych przez Annę Dymarczyk i Marcina Łysyganicza, młodych pasjonatów tematu, którzy przyjechali z Krakowa. Oprócz uczestników konkursu udział w nich wzięli również członkowie drużyny zachowej z Polany i zainteresowane tematem dzieci z Czarnej.

Anna Łysyganicz  
- dyrektorka SP w Czarnej

## Harcerze uczcili patrona

W Berezce 23 lutego odbyły się uroczystości poświęcone patronowi harcerzy bł. ks. phm. Stefanowi Wincentemu Frelichowskiemu w związku z 65 rocznicą jego męczeńskiej śmierci.



Fot. HB ZHP

Obchody rozpoczęła msza święta w intencji patrona harcerzy oraz zachów, harcerzy i instruktorów Bieszczadzkiego Hufca ZHP. Mszę odprawił kapelan hufca ks. hm. Tomasz Latoszek w asyście harcerzy z 16 BDH im. T. Kościuszki z Berezki.

W homilii ksiądz kapelan zwrócił uwagę na znaczenie postaci bł. ks. phm. S. W. Frelichowskiego w kształtowaniu takich cech charakteru jak patriotyzm, miłość do drugiego człowieka, niesienie bezinteresownej pomocy potrzebującym. Na koniec mszy odśpiewano modlitwę harcerską. Po mszy harcerze z Berezki przedstawili życiorys bł. ks. W. Frelichowskiego.

Komendantka Chorągwi Podkarpackiej ZHP w Rzeszowie hm. Wła-

dysława Domagała i komendantka Hufca Bieszczadzkiego ZHP hm. Krystyna Paluch wręczyły odznaczenia harcerskie. Srebrny krzyż „Za Zasługi dla ZHP” otrzymała hm. Renata Dembiczak z Leska, a brązowe - phm. Małgorzata Darosz z Wańkowej i phm. Teresa Wronowska z Wołkowy. Honorową Odznakę Ruchu Przyjaciół

Harcerstwa otrzymali Bogusława i Zenon Kucharykowie z Berezki i Krystyna Gałęza - kierowniczka Biblioteki Pedagogicznej w Lesku za pomoc hufcowi w realizacji zadań statutowych. Komendantka W. Domagała pogratulowała wyróżnionym i życzyła sukcesów w dalszej pracy na rzecz ZHP.

Kamil Wojtanowski

Stefan Wincenty Frelichowski urodził się w 1913 r. w Chelmży i tam też rozpoczął swą działalność harcerską. Kontynuował ją w Pelplinie, gdzie ukończył seminarium duchowne. W trakcie pełnienia posługi kapłańskiej w Toruniu i Wejherowie także prowadził drużyny harcerskie. Oddał życie, niosąc bezinteresowną pomoc ludziom dotkniętym tyfusem płamistym w niemieckim obozie koncentracyjnym w Dachau w 1945 r. Od 2003 r. bł. ks. phm. S. W. Frelichowski jest patronem polskich harcerzy.

## BAL NAD BALE

Karnawał to czas radosny, czas zabaw i bali. Swoją bal 17 lutego mieli uczniowie klas 0-VI Szkoły Podstawowej w Wojtkowej.



Fot. J. Piecuch

Wszyscy już od rana podekscytowani byli czekającą ich zabawą, a najbardziej uczniowie klasy III. Przygotowali oni pod kierunkiem wychowawczynie Aliny Januszcak przedstawienie „Calineczka”. Bogata scenografia, bajecznie kolorowe stroje, a nade wszystko talent aktorski uczniów zapierały dech nie tylko najmłodszym widzom, lecz także ich rodzicom, babciom, nauczycielom, koleżankom i kolegom. Młodzi aktorzy solidnie przygotowali się do występu.

Docenić należy także zaangażowanie i pomoc rodziców uczniów kl. III, którzy zadali o kostiumy dla pociech oraz o to, aby dzieci opanowały pamięciowo długie teksty. Piękny występ wzbogacony był podkładem muzycznym. Przedstawienie bardzo podobało się publiczności, o czym świadczyły głośne brawa i gratulacje od widzów.

Po występie nadszedł czas na tańce. Najmłodsze dzieci, przebrane w barwne i pomysłowe stroje, zamieniły się tego dnia w królowy, wróżki, czarownice, rybki i inne postacie. Uczniowie bawili się pod okiem nauczycieli i rodziców. Rodzice zapewнили słodki poczęstunek dla wszystkich uczestników zabawy.

Czas spędzony tak przyjemnie płynął szybko, bo - jak mówi Horacy - „miło poszaleć, kiedy czas po temu”.

A. J.

## Niech żyje bal!

W Zespole Szkół Publicznych w Ropience 19 lutego odbyła się zabawa karnawałowa. Uczestniczyli w niej uczniowie, ale były również przedszkolaki z punktu przedszkolnego, duże grono rodziców, dziadkowie i młodzież - absolwenci tutejszego gimnazjum.



Fot. ZSP Ropienka

Do tańca grał prawdziwy zespół muzyczny „Alltracks” (z liderem Marcinem Sidorem), który tworzą m.in. mieszkańcy Ropienki. Podczas piasów, zabaw i tańców - proponowanych przez zespół - maluchom towarzyszyli rodzice, nauczyciele i uczennice kl. III gimnazjum.

Dla najmłodszych była maskarada. Rodzice przedszkolaków i uczniów klas 0-III wykazali się niezwykłą pomysłowością, by zamienić pociechy w postacie z bajek, filmów czy też egzotycznych krajów. Wszystkie stroje były ciekawe i niepowtarzalne, dlatego też w ogłoszonym przez Radę Rodziców konkursie na najciekawsze przebranie nie udało się wybrać zwycięzców. Książkami, zabawkami i przyborami szkolnymi nagrodzono wszystkie przebrane osoby. Musiało to sporo kosztować, bo przebierańców było kilkudziesięciu.

Rada Rodziców ufundowała również dla wszystkich uczniów słodki poczęstunek. Trochę szkoda, że następny taki bal dopiero w przyszłym roku.

B. Sz.

Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna  
im. prof. Eugeniusza Waniaka  
w Ustrzykach Dolnych  
ZAPRASZA

wszystkich chętnych powyżej 50. roku życia na  
SPOTKANIE ORGANIZACYJNE  
na temat

„Poszukaj w bibliotece” (Internet)  
oraz

Dyskusyjny Klub Książki dla Dorosłych (DKK)  
Spotkanie odbędzie się 15 marca 2011 r. o godz. 11.00  
w czytelni dla dzieci (I piętro)



## BIESZCZADZKA BIBLIOTECZKA

# Powrót na start

## BIESZCZAD



TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZABYTKAMI  
ODDZIAŁ BIESZCZADZKI

W 2010 r. Oddział Bieszczadzki Towarzystwa Opieki nad Zabytkami obchodził 25-lecie działalności. Niejako w ramach tego jubileuszu bieszczadzcy tonzowcy postanowili spełnić prośby wielu czytelników, wydawanego przez OB TONZ, rocznika historyczno-krajoznawczego „Bieszczad”, wznowiając jego dwa pierwsze numery.

„Pierwsze dwa numery „Bieszczadu”, wydane w formie broszur metodą

kserograficzną, zawierały przede wszystkim sprawozdania Zarządu Bieszczadzkiego Oddziału TONZ – pisze we wstępie do wznowienia redaktor naczelny periodyku Andrzej Szczerbicki. – Nie spodziewaliśmy się, że z czasem przekształcą się one w regularny rocznik historyczno-krajoznawczy, cieszący się dużym zainteresowaniem i – co sprawia nam niemałą satysfakcję – uznaniem miłośników Bieszczadów i ich niełatwej historii”.

Jednak już od pierwszego „Bieszczadu” z 1993 r. – oprócz sprawozdania z działalności OB TONZ od założenia w 1985 r. do 1992 r. i osobnego za 1993 r. – znalazły się artykuły traktujące o przeszłości regionu. Zamieszczono w nim przekład artykułu Romana Tymczuka „Cerkiewnicy przy cerkwi św. Michała Archanioła w Beniowej” z posłowiem tłumacza. Mieczysław Darocha w „Szlakami bieszczadzkich kolejek wąskotorowych” opisał przebieg trasy ciuchci pomiędzy Ustrzykami G. a Sokolikami, zapewne nie zdając sobie sprawy, że zaczyna tym najdłuższą serię artykułów. Bogdan Augustyn dołączył do tego „Remont cerkwi w Bystrem” i „Festiwal Kultury Karpackiej”, a Andrzej Szczerbicki – „Zabytki żydowskie w Bieszczadach”.

W drugim numerze rocznika – poza sprawozdaniem z pracy bieszczadzkiego TONZ-u w 1994 r. – zamieszczono materiały Bogdana Augustyna o dalszych postępach remontu bystrzańskiej cerkwi, o konserwacji i remontach krzyży przydrożnych, a także wykaz remontów obiektów zabytkowych w Bieszczadach. Maciej Augustyn opisał poczynania, prowadzące do lokalizacji w Bereżkach huty szkła z końca XVIII w. Dzieje Karmelu w Zagórz przybliżył Andrzej Szczerbicki. Mieczysław Darocha przedstawił zaś bieg odgałęzień dawnej kolejki wąskotorowej od trasy głównej Ustrzyki G. – Sokoliki do Bereżek i Łokcia. Cele, jakie wyznaczili sobie uczestnicy ósmego obozu konserwatorskiego „Nadsanie”, zarysował Robert Sochacki. Drugi „Bieszczad” zamykało tłumaczenie opowiadania Stefana Omeliana Wenhrynowicza „Mona Liza z Łokcia” z notą o autorze i uwagami tłumacza.

Oba wznowione pierwsze numery wydane zostały w technice offsetowej, połączone w jeden wolumen z dodaną charakterystyczną dla całej serii roczników okładką.

Set.

**Bieszczad 1 i 2. Rocznik Towarzystwa Opieki nad Zabytkami, Oddział Bieszczadzki, A. Szczerbicki (red. nacz.), Ustrzyki Dolne 2010**

## Miron Białoszewski

### Nadwółkowyjskiej nocy liczba pojedyncza

Ucho wilka wyło do wiatru.  
Starocerkiewna pogoda.  
Huśtały się lisy  
między górami  
szło  
szkło  
niebieskiej góry  
na gwiazd żółć  
kropił:

nocleg  
sowa  
niestałość  
otwarty dół miejsc  
do Wólkowyi  
do do-  
i na-  
rzeczka  
dna  
zastalej  
odmiany:  
wik  
wika.



Ryc. Z Zamołojko

## Bieszczadzki fotograf uhonorowany

W siedzibie Fotoklubu Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie 29 stycznia Stanisław Nater z Leska, obchodzący jubileusz 60-lecia działalności na niwie fotografii, odebrał Złoty Medal „Zasłużony dla Fotografii Polskiej”.



Stanisław Nater przez 29 lat był właścicielem zakładu fotograficznego. Wyszkolił w tym czasie siedmiu czeladników i dwóch mistrzów fotografii. Równocześnie aktywnie pracował w Cechu Rzemiosł Różnych, znajdując jeszcze czas na prowadzenie zajęć w kółkach fotograficznych w miejscowych szkołach.

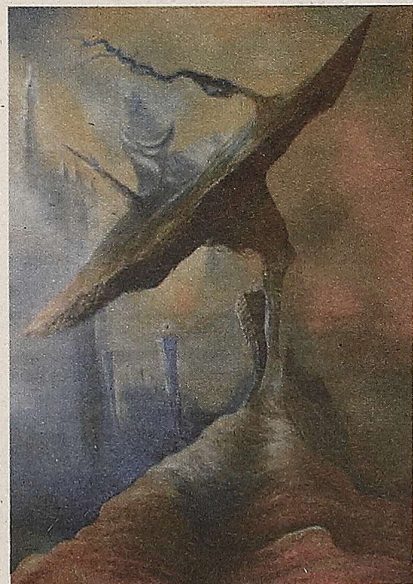
Doceniając różnorodną działalność fotograficzną Stanisława Natera, zorganizowane przez niego wystawy i wydane albumy Kapituła Fotoklubu Rzeczypospolitej Polskiej nadała mu Złoty Medal „Zasłużony dla Fotografii Polskiej”.

Podczas uroczystości w obecności członków kapituły i zaproszonych gości prezes Fotoklubu RP Mieczysław Cybulski udekorował Stanisława Natera Złotym Medalem „Zasłużony dla Fotografii Polskiej”. S. Nater jest 22 osobą, która została uhonorowana tym najwyższym odznaczeniem Stowarzyszenia Twórców Fotoklub RP.

Podczas uroczystości był czas na lampkę szampana i gromkie „100 lat”, a szczerze wzruszony jubilat chętnie udzielał wywiadów.

Bożena Czuryk

## Od rzemiosła do mistrzostwa



J. Krupa „Kontakt” Fot. T. Szewczyk

Rysuje od dzieciństwa. Jako dziewiętnastoletek miał swoją pierwszą wystawę indywidualną. W następnych latach sporo malował i wystawiał, a nawet produkował własne farby olejne. Sprawdzał się też w rzeźbie i grafice. Nagle zniszczył swoje płótna i wziął rozbrat ze sztuką. Równie nagle – po 20 latach przerwy – wrócił do malowania.

Na wystawie malarstwa Jacka Krupy w „Małej galerii” Bieszczadzkiego Domu Kultury w Lesku znalazły się obrazy powstałe po 2006 r., kiedy to ich twórca – już nie jako utalentowany artystycznie młodzieniec, lecz artysta średniego pokolenia (ur. 1962 r.) – powrócił z

peędlem, farbami i paletą do sztalug. Przez całe dotychczasowe życie związany jest z Grabownicą Starzeńską i najbliższej niej położonymi miastami: Brzozowem (nauka) i Sanokiem (praca).

„Ilość nowych i świetnych obrazów świadczy o tym, że 20 lat bez peędzla wzbudziły u Jacka Krupy potężny głód malowania, którego nasycenie daje coraz bardziej interesujące efekty – stwierdza w folderku do leskiej wystawy Waldemar Krzyszyński. – Patrząc na jego obrazy i znając jego życie, nie sposób nie zauważyć że owe 20 lat malarzkiego postu może być jakimś mitem stworzonym przez artystę. Sprawność jego ręki i oczywisty sposób precyzyjnego jego słowem. Przecież w dziełach Jacka Krupy widać doskonałe rzemiosło, a ono wszak bez ćwiczeń nie mogłoby osiągnąć takiego mistrzostwa. I teraz zmierzamy do sensu sztuki wyznawanego przez tego twórcę: malarstwo nie jest jedynie sprawnym odwrojeniem rzeczywistości, gdyż trzeba je nasycić swą wrażliwością, osobowością, tchnąć w nie emocje czy refleksje. Malarstwo musi opierać się na rzemiosło, choćby po to tylko, by się od niego odbić”.

Na wystawie w BDK znalazły się 24 obrazy. Gdyby potraktować je jako próbkę reprezentatywną dla twórczości grabownickiego malarza, można byłoby stwierdzić, że bliski jest mu surrealizm. Jeden z moich znajomych, widząc reprodukcje „Narodzin”, „Kregu zdarzeń przyszłych” i „Wielkiego Z”, podejrzewał, że wyszły one spod peędzla Zdzisława Beksińskiego. I pewnie coś w tym jest, jeśli tak mu się skojarzyło.

W części swoich obrazów Jacek Krupa odwołuje się do tematów obecnych w dorobku kulturowym ludzkości, nawiązując choćby do motywów mitologicznych czy religijnych oraz wybitnych dzieł plastycznych. Te kulturowe inspiracje są uchwytne m.in. w „Śnie Anubisa”, „Sfinksie”, „Unbomie”, „Strażnikach wieży Babel”, „Ukrzyżowanym”, „Pocztówce z WW”, „Damie bez łąszki” czy „Wenus Sandro”. Inne płótna zaś są popisami jego warsztatowej sprawności i nieokreślonej wyobraźni, które pozwalają na budowanie z elementów realnych obrazów od realizmu bardzo odległych...

Wystawę „Malarstwo” Jacka Krupy można oglądać w „Małej galerii” BDK w Lesku do 18 marca.

h. t.



# Czasem wystarczą cztery wersy

Z Wiesławą Kwinto-Koczan - bieszczadzką poetką, autorką wierszy i tekstów piosenek – rozmawia Ewa Gyurkovich

E. G. - W maju zeszłego roku ukazał się Pani kolejny tomik wierszy „Zawrócić”. Jaka jest geneza tak cudownych wierszy z Bieszczadami w tle?

- Trzeci tomik powstał na bazie trudnych przeżyć, których los nam nie oszczędza. To pociągnęło za sobą mniejszy kontakt z ukochanymi miejscami, wywołało wiele tęsknot, wspomnień, refleksji o przemijaniu... Naturalnie, Bieszczady przewijają się w nim niezmiennie, bo przecież to mój najmiłszy skrawek kraju. Tam właśnie członkowie mojej rodziny żyli, pracowali, odchodzili i w tej ziemi spoczywają. Tam wracamy chętnie, żeby naładować akumulatory do dalszej życiowej wspinaczki.

ty pierwsze piosenki z moimi tekstami, które znalazły się na płycie „Małżeństwa z Rozsądku”. Obecnie są one także w repertuarze innych wykonawców z tzw. krainy łagodności – „Domu o Zielonych Progach”, „Ciszy jak Ta”, „Pod Jednym Dachem”, „Siudma Góra” i „Leonarda Luthera”. W 4 lata po tomiku „Szlakiem” ukazał się drugi „Nocne niebo śpiewa aniołami”. Znalazłam się także w antologii poezji bieszczadzkiej „Natchnieni bieszczadem”. Cieszy mnie, kiedy znajduję swoje wiersze w albumach poświęconych Bieszczadom, folderach, prasie lokalnej czy ogólnopolskiej.

- A więc w przeszłości Pani twórczość była inspiracją dla

rodem z Bieszczadów, którą lubi Pani opowiadać, którą wspomina z wyjątkowym sentymentem?

- Jest mnóstwo historii związanych z moimi bieszczadzkimi wędrownkami. Dotyczą one zarówno barwnych postaci, jak i wydarzeń. Chętnie się nimi dzielę w czasie spotkań z czytelnikami. Wolę jednak związać formę wypowiedzi, a tą zapewnią mi wiersze. Czasem wystarczą cztery wersy, żeby zawrzeć w nich wszystko, więc chyba przy tym zostanie. Zawsze jednak z rozbawieniem wspominam i przekazuję innym fakt, że ktoś... ukradł mój tomik z punktu sprzedaży! Mam nadzieję, że wiedział, co kradnie.

- A jak mieszkańcy Torunia reagują na Bieszczady w Pani twórczości?

- Zaraz po przeprowadzce do Torunia postanowiłam, że przybliżę temu miastu Bieszczady. Zaczęłam szukać ludzi, zarażonych „bieszczadzkiem bakcylem”. No i udało się. Jest taka grupa miłośników, do której należę. Czujemy się dobrze ze sobą, planujemy wspólne wyjazdy, wędrownki, dzielimy się doświadczeniami, wspomnieniami. W czasie moich autorskich spotkań obserwuję narastające zainteresowanie tą krainą. Odczuwam też przychyłość do tego, co robię. Na wydanie trzeciego tomiku otrzymałam nawet dotację od miasta z projektu „Toruń Europejską Stolicą Kultury 2016”.

- Czy otrzymuje Pani listy od odbiorców Pani poezji?

- Dostaję mnóstwo dowodów sympatii, miłych listów, maili, podziękowań, zaproszeń. Dzięki temu, że piszę, poznałam sporo wrażliwych na słowo ludzi. Zaprzyżniłam się bardzo z osobą, która odnalazła mnie po... wystąpieniu w czasie jazdy samochodem piosenki MzR z moim tekstem. Nawiazały się serdeczne więzi z wykonawcami piosenek. Zawsze byłam osobą czynną, więc przejście na emeryturę i przeprowadzka do obcego miasta troszkę mnie przerażyły. Nie przypuszczałam jeszcze, że zacznę pisać, co bardzo wzbogaciło moje życie. Wniosło dużo dobra, m.in. poprzez poznanie nowych, wartościowych osób.

- Skąd wziął się Pani pseudonim?

- To proste, pochodzi od moich inicjałów - W(u)K(a). Narodził się w chwili spotkania z zespołem „Małżeństwa z Rozsądku”, który śpiewa moje teksty. Imię mam zbyt długie. Trzeba było wymyślić coś krótkiego do wzajemnych kontaktów.

- Jakie są Pani marzenia, zamiary, plany na przyszłość?

- Coraz więcej moich wierszy staje się piosenkami i to jest ogromna radość. Będą na pewno nowe wiersze i nowe teksty piosenek. Mam mi się też maleńki tomik o Michniowcu. Napisałam już kilka utworów i pewnie będzie ich jeszcze więcej, bo choć o tym miejscu opowiedzieć poezją.

- Czy rozważa Pani powrót w rodzinne strony? Tym razem na stałe?

- O powrocie w Bieszczady myślę... niestannie. Pewne plany już powoli się realizują. Być może uda się przynajmniej sporą część roku tam spędzać. Na dobry początek.

wielu wykonawców z kręgu piosenki literackiej, autorskiej, turystycznej, poezji śpiewanej. Czy tak będzie też ze zbiorkiem „Zawrócić”?

- Sporo wierszy z tego tomiku już stało się piosenkami. Zgłosiły się po nie kolejne zespoły. Znajdą się na płytach i będzie je można usłyszeć na koncertach. Jest mi też miło, kiedy sięgają po nie młodzi wykonawcy, startujący w różnych konkursach. To kolejne z moich spełnionych marzeń, bo muzyka niesie słowa w niezwykły sposób.

- Co Panią inspiruje?

- Inspirację czerpię ze wspomnień dzieciństwa, w którym wszystko wyglądało inaczej. Wracam do tego, co minęło i tych, co odeszli, a którzy oswajali te niedostępne wioski i wzgórza, tych, którzy budowali legendę tej ziemi.

- Który z trzech zbiorków jest dla Pani najcenniejszy?

- Każdy z tomików jest dla mnie ważny, bo każdy zawiera dużo moich myśli, przeżyć, wrażeń, refleksji. Długo nie brałam do ręki debiutanckiego „Szlakiem”, aż nagle ktoś go pochwalił. Zaciekałam mi nie nowo, czytałam go, jakby nie był mój. Odetchnęłam, gdy przekonałam się, że nie muszę się wstydić tych pierwszych utworów. Najbardziej lubię „Nocne niebo” w „Zawrócić”, choć jest tam sporo smutku...

- Który z bieszczadzkich zakątków jest Pani ulubiony?

- Najbliższy memu sercu jest Michniowiec. Również Czarna. Dużo wspomnień z dzieciństwa, znane ścieżki, ludzie... Ale najdroższa jest Łopienka. Tęsknię do niej i jeśli nie mogę częściej, to chociaż raz w roku staram się tam być, żeby zaczerpnąć dobrej energii na przyszłe dni.

- Czy jest jakaś anegdota

# NIE BĄDŹ OBOJĘTNY!

W Gimnazjum w Wojtkówce 10 lutego był Szkolnym Dniem Profilaktyki pod hasłem „Reaguj – nie bądź obojętny”. Jego celem była edukacja uczniów w zakresie pomocy przedmedycznej, profilaktyki zdrowotnej i profilaktyki uzależnień, a także zwrócenie uwagi młodzieży na konieczność niesienia bezinteresownej pomocy bliźnim.



Fot. Gim. Wojtkowa

Pierwsze spotkanie, prowadzone przez ratownika medycznego Bartłomieja Wojewódkę z Pogotowia Ratunkowego w Krośnie, uświadomiło młodzieży, jak ważne są pierwsze 4 minuty po wypadku. Uczniowie mieli możliwość zapoznać się m.in. z łańcuchem ratunkowym, ze sposobem wykonywania resuscytacji krążeniowo-oddechowej, metodami postępowania podczas zranień, złamań, zadławień, odmrożeń, krwotoków, oparzeń. Uczyli się, jak rozpoznać atak epilepsji, zawał serca, czy udar mózgu i jak udzielić pierwszej pomocy w tych przypadkach.

- Bardzo cieszę się, że takie szkolenie miało miejsce, bo zdobyłam informacje, które w nagłym wypadku wykorzystam w praktyce – mówi jedna z uczennic.

Kolejnym punktem była akcja „Stop malarii”, której animatorami byli misjonarze ze Zgromadzenia Ojców Białych – Misjonarzy Afryki o. Dariusz Zieliński i o. Krzysztof Stolarski. Misjonarze mówili uczniom o malarii, która zaatakowała już 40% kuli ziemskiej. Dotknęli nią osobiście opowiadali o przyczynach, objawach i przebiegu tej tropikalnej choroby oraz profilaktyce. W barwny sposób zobrazowali także trudy życia codziennego w krajach afrykańskich. Olbrzymim zainteresowaniem cieszyły się stroje afrykańskie, przywiezione przez misjonarzy, sandały z opony samochodowej, afrykańskie instrumenty muzyczne i zabawki dla dzieci.

- Byłem zaskoczony, że do naszej szkoły przyjechali misjonarze z Afryki, którzy opowiadając swoje przeżycia, zaciekawili wszystkich uczniów naszej klasy – powiedział jeden z trzecioklasistów.

Spotkanie z misjonarzami miało swój dalszy ciąg...

- Poruszeni ich opowieściami postanowiliśmy zareagować i nie być obojętni na ludzkie cierpienie – mówi opiekunka szkolnego koła PCK Katarzyna Wojewódka. - We współpracy z proboszczem parafii Wojtkowa ks. Kazimierzem Skalą i proboszczem parafii Krościenko ks. Piotrem Sobczykem 20 lutego przeprowadziliśmy w kościołach zbiórkę pieniędzy na walkę z malarią w Afryce. Zebrana kwota 1050,46 zł wpłaćliśmy na konto Zgromadzenia Ojców Białych. Mam nadzieję, że dzięki temu uda się pokryć koszty leczenia czy koszty zakupu moskitier dla niektórych potrzebujących.

Ostatnią częścią Szkolnego Dnia Profilaktyki była pogadanka pedagoga z Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Ustrzykach D. Iwony Długiej na temat negatywnego wpływu używek, a szczególnie alkoholu na organizm człowieka.

- Wykład był bardzo ciekawy. Obejrzelśmy też film o wpływie alkoholu na płód kobiet w ciąży i poznaliśmy zagrożenia, jakie niesie spożywanie napojów alkoholowych przez młodych ludzi – podsumowuje jeden z uczniów.

Szkolny Dzień Profilaktyki w Gimnazjum w Wojtkówce został przygotowany przez opiekunkę szkolnego koła PCK Katarzynę Wojewódkę i gimnazjalistkę z kl. III Patrycję Podkalicką.

K. W.

## Komunikat Podkarpackiej Izby Rolniczej

W związku z wyborami do Rad Powiatowych Podkarpackiej Izby Rolniczej, zarządzonymi na 3 kwietnia 2011 r., Zarząd Izby informuje, że od 18 do 25 marca b.r. zostanie wyłożony w siedzibie gminy (miasta) spis członków izby rolniczej uprawnionych do głosowania w wyborach.

W związku z tym Zarząd Izby apeluje do wszystkich zainteresowanych wyborami do Rad Powiatowych Podkarpackiej Izby Rolniczej o to, by sprawdzili, czy zostali ujęci w przygotowanym przez gminę (miasto) spisie wyborców.

Zarząd przypomina, że każdy rolnik uprawniony do głosowania, a pominięty w sporządzonym spisie może wnieść w tej sprawie zażalenie do organu, który sporządził spis. Zażalenie powinno zostać rozpatrzone w ciągu trzech dni od daty jego wniesienia. Od decyzji nieuwzględniającej zażalenie przysługuje prawo wniesienia - za pośrednictwem organu sporządzającego spis - skargi do sądu rejonowego w ciągu trzech dni.

Rolnik ubiegający się o mandat członka Rady Powiatowej Izby Rolniczej musi wypełnić i złożyć dokumenty: zgłoszenie kandydata, oświadczenie o zgodzie na kandydowanie, listę zawierającą co najmniej 50 podpisów członków izby popierających kandydata.

Druki te można otrzymać w każdym urzędzie gminy, w biurach Podkarpackiej Izby Rolniczej lub pobrać ze strony [www.pir.xo.pl](http://www.pir.xo.pl). Dokumenty należy złożyć w nieprzekraczalnym terminie do 14 marca 2011 r. w siedzibie Okręgowej Komisji Wyborczej w godzinach pracy urzędu.

Prezes  
Podkarpackiej Izby Rolniczej  
Stanisław Bartman



## Sołtysi zaczęli nową kadencję

W 26 sołectwach, które istnieją na terenie gminy Ustrzyki D., zakończyły się wybory sołtysów i rad sołeckich. Wyłoniono 12 nowych sołtysów, natomiast pozostałych 14 zostało wybranych ponownie. W tym gronie jest 6 sołtysek.



Fot. T. Szewczyk

- Prestiż sołtysa tak wzrósł, że frekwencja na zebraniach wyborczych w sołectwach była często wyższa niż na wyborach radnych czy burmistrza – mówi ustrzycki burmistrz Henryk Sułaja. – To dobrze świadczy także o aktywności mieszkańców i o ich zainteresowaniu sprawami swoich wiosek.

Prestiż sołtysa rzeczywiście wzrósł, gdyż – jak pisze senator i prezes Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów Ireneusz Niewiarowski w zamieszczonym we „Wspólnocie” artykule „Sołtysi góra” – „jego autorytet jest niekwestionowany, a badania potwierdzają potencjał tej funkcji w kształtowaniu życia społecznego”.

Wysoka pozycja sołtysa wynika po części z wielowiekowej tradycji, ale głównie z jego obecności w życiu wsi i z jego aktywności w inicjowaniu działań służących jej

mieszkańcom. Od operatywności sołtysów i rad sołeckich w dużej mierze zależy wykorzystywanie przez społeczności wiejskie możliwości poprawy warunków życia na wsi (np. program odnowy wsi, program rozwoju obszarów wiejskich, program „Leader”, fundusz sołecki).

Nowi i na nowo wybrani sołtysi 1 marca w komplecie spotkali się w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Ustrzykach D. W spotkaniu brali także udział przedstawiciele samorządu gminy (przewodniczący Rady Miejskiej Julian Czarnecki, burmistrz Henryk Sułaja, wiceburmistrz Jacek Przybyła, sekretarz gminy Jan Buczek, skarbnik Ewa Kaczmarska-Elmerych, członkowie Komisji Rady Miejskiej ds. Wsi i kierownicy wydziałów Urzędu Miejskiego) – i powiatu (starosta bieszczadzki Krzysztof Gąsior).

Ponadto uczestnikami spotkania byli reprezentanci Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej, Komendy Powiatowej Policji, Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, Powiatowego Zespołu Doradztwa Rolniczego, Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej, Ustrzyckiego Domu Kultury, Bieszczadzkiego Centrum Informacji i Promocji, Lokalnej Grupy Działania „Zielone Bieszczady”.

- To było spotkanie ważne szczególnie dla nowych sołtysów – stwierdza H. Sułaja. - Chodziło o to, żeby przedstawiciele każdej instytucji, urzędu, służby czy wydziału, powiedzieli, czym się zajmują i za co odpowiadają. Teraz sołtysi będą wiedzieć, do kogo należy się zwrócić, by zalać jakąś sprawę albo uzyskać informację, jak ją załatwić.

t. s.

## Nieosiągalne okazało się możliwe

Towarzystwo Karpackie przez półtora roku prowadziło w gminie Cisna zbiórkę publiczną na remont zabytkowej cerkwi w Łopience. Zebrane w jej wyniku pieniądze wydano na rekonstrukcję kamiennej posadzki we wnętrzu świątyni.



Dziś do Łopienki znów przybywają pielgrzymi

Fot. A. Szerzbicki

Łopienka przez kilka stuleci była jednym z najważniejszych sanktuariów maryjnych w naszym regionie. Stanowiła centrum kultu maryjnego na całe zachodnie Bieszczady. Z Kalwarią Paclawską i Starą Wsią należała do najliczniej odwiedzanych miejsc pielgrzymkowych i odpustowych.

„Do dziś nie udało się ustalić, kiedy i w jaki sposób cudowna ikona Matki Bożej z Dzieciątkiem przybyła do Łopienki” – pisze S. Orłowski w artykule „Łopienka - dzieje cerkwi i kultu cudownego obrazu Matki Bożej Łopieńskiej”. - Z oprawcami wiemy, iż otoczona kultem ikona była we wsi już w 1756 r. Kult ten rósł w wiekach XVIII, XIX i XX, a zachowane relacje pamiętnikarskie, literackie i informacyjne źródłowe potwierdzają ogromną popularność odpustu w Łopience.

Przez ponad 200 lat na odpusty do Łopienki ciągnęły tłumy pątni-

ków i pielgrzymów obu obrządków chrześcijańskich (łacińskiego i unickiego) z Polski, Węgier i Rusi, a w okresie zaborów z całej niemal Galicji i Węgier. Cudowny obraz Matki Bożej Łopieńskiej przyciągał wówczas Polaków z okolic Rzeszowa, Ślązaków od Andrychowa, Słowaków i Węgrów od Użgorodu i Sniny, a kramarzy Żydów aż z Krakowa i wielu innych miast Galicji, a później południowej Polski”.

Łopienka - podobnie jak wiele bieszczadzkich wsi - nie przetrwała II wojny i tych wydarzeń, które po niej nastąpiły. Mieszkańców wsi w większości wysiedlono, a wieś została zniszczona. Ikona z łopieńskiej cerkwi ocalała i została przeniesiona do kościoła w Polańczyku. Ocalała też cerkiew. Ale jej los wydawał się przesądzony i wydawało się, że jest skazana na całkowitą ruinę.

Unieściewienie groziło jej „do czasu, gdy obiektem oraz dolina

po dawnej wsi zainteresował się Olgierd Łotoczko, historyk sztuki i studencki działacz turystyczny. Zajął się on ochroną cerkwi, zabezpieczył ją przed dalszą dewastacją. Planował stworzyć w dolinie wioskę turystyczną - nie zdążył, pozostał w górach na zawsze – pisze Piotr Szechyński w szkicu o Łopience w portalu „Twoje Bieszczady”. - Po śmierci Olgierda Łotoczki cerkwią zajął się Zbigniew Kaszuba. Za jego sprawą prace przy rekonstrukcji i remoncie cerkwi trwają do dziś i efekty są coraz bardziej widoczne. Obecnie cerkiew ma nowy, blaszany dach, okna z witrażami, oraz nowy, drewniany strop.

Jesienią roku 2000 do Łopienki powróciła cudowna ikona, która stała się na zaimprovizowanym ołtarzu, jednak to co możemy oglądać obecnie, to kopia (oryginał pozostał w kościele w Polańczyku). Tuż obok cerkwi stoi odbudowana kaplica grobowa z XIX w.”

Prace przy ratowaniu łopieńskiej cerkwi ciągle trwają... Towarzystwo Karpackie od lipca 2009 r. do grudnia 2010 r. prowadziło na terenie gminy Cisna zbiórkę publiczną na remont zabytkowej cerkwi w Łopience. W jej wyniku zebrano ponad 15 tys. zł.

Zbiórka polegała na sprzedaży cegiełek o nominalach 2 zł, 5 zł i 10 zł oraz wpłatach indywidualnych. W wyniku zbiórki uzyskano 9317 zł ze sprzedaży cegiełek (821 x 2 zł; 583 x 5 zł; 476 x 10 zł) oraz 6099,80 zł z darowizn anonimowych.

Cała kwota - 15416,80 zł - została wydana na rekonstrukcję kamiennej posadzki we wnętrzu cerkwi. Prace przy posadzce były prowadzone pod nadzorem konserwatorskim.

h. t.

### Wyniki wyborów sołtysów i rad sołeckich w gminie Ustrzyki Dolne

**Bandrów Narodowy** – sołtys Jarosław Kusznirski (nowy); rada sołecka: Sylwester Tylanda, Wojciech Lisek, Wiesława Cioc, Krystyna Ryba, Waldemar Winiarski.

**Brellków-Leszczowate** – sołtys Dariusz Wronowski; rada sołecka: Zenon Kawczak, Adam Suchar, Bogusława Szubra, Piotr Zdziebko.

**Brzegi D.** – sołtys Szczepan Toporowski; rada sołecka: Jan Wrona, Zbigniew Mias, Marek Uszak, Krzysztof Kiesz, Beata Reszetar.

**Dźwiniacz D.** – sołtys Władysław Tamarski; rada sołecka: Arkadiusz Kryda, Wojciech Iwanik, Jan Budzyk, Roman Glapiak.

**Hoszowczyk** – sołtys Roman Bahtaj; rada sołecka: Roman Binkowski, Danuta Kityk, Mieczysław Dyda, Tadeusz Skwara.

**Hoszów** – sołtys Marek Dziwisz (nowy); rada sołecka: Maria Tyzo, Zbigniew Kowalski, Marek Dąbrowski.

**Jałowe-Moczary** – sołtys Grzegorz Domaradzki (nowy); rada sołecka: Stanisław Mikuszewski, Wanda Marchewka, Małgorzata Dwornicka, Zbigniew Niemiec.

**Jureczkowo** – sołtys Piotr Mazur (nowy); rada sołecka: Stanisław Dul, Luiza Paślowska, Marzena Paślowska, Szymon Szewczyk, Edyta Ingielewicz.

**Krościenko** – sołtys Aleksandra Ziembicka; rada sołecka: Jucos Kostas, Beata Mazurkiewicz, Krystyna Gąsior, Krystyna Małek, Maciej Samociński.

**Liskowate** – sołtys Robert Gaber (nowy); rada sołecka: Sławomir Kwolek, Joanna Drozd, Eleni Karp, Artur Romańczyk, Jan Tyłka.

**Łobozew D.** – sołtys Jan Iwanicki (nowy); rada sołecka: Marek Solon, Bolesław Tkacz, Czesław Janczak, Waldemar Hańczyk, Włodzimierz Szewczyk, Władysław Rościński.

**Łobozew G.** – sołtys Zbigniew Sobas; rada sołecka: Janina Sokółowska, Andrzej Cioc, Zbigniew Fedorowicz, Regina Stepien, Marek Cioc, Jerzy Sobas.

**Łodyna** – sołtys Grzegorz Paszkowski (nowy); rada sołecka: Edyta Budzowska, Jan Racibor, Ewaryst Goździewski, Stanisław Kuczyński.

**Nowosielce Kozickie** – sołtys Marian Rudiak (nowy); rada sołecka: Monika Kaczmarska, Edward Madej, Bożena Markowicz, Grażyna Podolak.

**Ropienka** – sołtyska Renata Wolańska (nowa); rada sołecka: Romana Drozdowska, Danuta Rudiak, Zbigniew Zdziebko, Danuta Bok.

**Równia** – sołtys Stanisław Semczak (nowy); rada sołecka: Wiesław Chudziak, Władysław Dajczak, Jolanta Kopacz, Lesław Zagórski, Teresa Długa, Tomasz Zoszczak, Jolanta Kijas.

**Serednica-Wola Romanowa** – sołtyska Aniceta Szczygieł; rada sołecka: Bogdan Jamróg, Alicja Materna, Ariel Adamarek, Jolanta Hatała.

**Stankowa** – sołtys Paweł Jurcaba (nowy); rada sołecka: Jan Szyjak, Jacek Dąrosz, Małgorzata Duda, Janusz Kardasz.

**Teleśnica Oszarowa** – sołtyska Zofia Germańska; rada sołecka: Łukasz Wiernasz, Maria Rymarczyk, Mariusz Suchy, Grzegorz Zaniewicz, Jerzy Polak.

**Trzaniec** – sołtys Józef Kołodziej; rada sołecka: Mariola Hołubko, Alina Mitek, Michał Plesz, Ewa Zak, Aneta Galicka.

**Ustjanowa D.** – sołtyska Maria Jania; rada sołecka: Marian Babiarczyk, Violetta Czarnecka, Józef Sobczyński, Waldemar Sobczyński, Edward Germański.

**Ustjanowa G.** – sołtys Stanisław Siroń; rada sołecka: Antoni Chwostyk, Andrzej Korab, Jerzy Jankowski, Eugenia Handermander.

**Wojtkowa** – sołtys Jan Kruk; rada sołecka: Zygmunt Ficek, Tomasz Konepelski, Bolesław Obnowski, Wojciech Bieniasz.

**Wojtkówka** – sołtys Edward Krupiński; rada sołecka: Janusz Łazuka, August Burda, Andrzej Wróbel, Józef Benko.

**Zadwórze** – sołtys Wiesław Janusz; rada sołecka: Tomasz Sowiński, Damian Janusz, Kamil Kryżński, Teresa Janusz.

**Zawadka** – sołtyska Alina Bodnar (nowa); rada sołecka: Stanisław Śmierciak, Tomasz Biłas, Stanisław Lubiński, Maria Matwij.

## Szóstaki to mądre dzieciaki

W ZSP nr 2 - NSS w Ustrzykach D. 11 lutego odbył się polonistyczny konkurs „Między nami szóstkolasiami”. Turniej składał się z trzech części: „Literatura jak matura”, „Dwa łyki gramatyki” i „Ortofrajda”.



Fot. ZSP 2 - NSS

Oprócz gospodarzy w turnieju wzięli udział szóstkolasi z SP w Łobozewie (opiekunka klasy Katarzyna Błaszczak) i ZSP nr 1 w Ustrzykach D. (opiekunka klasy Janina Malicka).

Poszczególne konkurencje miały różne formy, m.in. quizy, zagadki ortograficzne, krzyżówki. Drużyny również bardzo dobrze radziły sobie z odgadywaniem słynnych dzieł literackich na podstawie rekwizytów.

Pomiędzy poszczególnymi zadaniami publiczność miała możliwość zaprezentowania swojej klasy poprzez wymyślony slogan czy pokaz transparentów reklamujących szkołę.

Walka, oczywiście umysłowa, była bardzo wyrównana. Ostatecznie wygrała SP nr 2 w Ustrzykach D. Drugie miejsce zdobyli szóstacy z SP w Łobozewie, których niezwykle pomysłowo i gorąco dopingowali łobozewscy piątkolasi. Szósta klasa z ustrzyckiej SP1 zajęła trzecie miejsce.

W konkursie gościnnie wzięli udział dzieci z klasy 4a przebrane za bohaterów lektur szkolnych (Marek Sowa - Tomek Sawyer, Anna Dyląg - Biała Czarownica, Sebastian Pagula - Zenek Wójcik, Sebastian Krupiński - pan Kleks, Julia Biotny - Dziewczynka z zapakami i Patrycja Besz - postać mitologiczna).

Wszyscy uczestnicy i ich opiekunowie otrzymali nagrody ufundowane przez dyrektora ZSP 2-NSS Bogdana Zwarycza i wydawnictwo GWO.

Aldona Kunasz  
Ewa Tomczak



# Dąb przy ul. Ossolińskich

W obrębie Leska jednym z najstarszych drzew był dąb przy łuku ul. Ossolińskich. Był może tak stary, jak samo miasto. Zapewne miał jakieś powiązania z dębami parku zamkowego. Tamtych było jednak wiele, a ten rósł samotnie. Dzięki temu miał więcej miejsca i może dlatego był najokazalszy.



Dąb przy cerkwi (ok. 1910 r.)

Fot. M. Barański

Nieopodal dębu rozpoczynał się wąwóz ze źródłem i potokiem, odprowadzającym wodę do Sanu. Wąwozem wiodła też odnoga drogi do najstarszej przeprawy przez rzekę. Z drugiej strony na placu przyległym do dębu był kiedyś cmentarz greckokatolicki. Później zaniechano tam pochówków. W połowie XIX w. wybudowano cerkiew.

Cerkiew, ulica Ossolińskich i dąb znalazły się na jednym z kilkunastu dawnych zdjęć Leska, wykonanych w 1910 r. przez Mariana Barańskiego, wówczas młodocianego amatora fotografowania. To piękna fotografia. W centrum bieleje mury cerkiew, okoliczne domy wtopione są w bujną zieleni, a obok sylwetka dębu, który mógł mieć wtedy 200 lub 300 lat.

Fotografia ta jest dla mnie szczególnie ważna z kilku względów. Przedstawia ten zakątek Leska, w którym mieszkałem i gdzie się wy-

chowałem. W cieniu dębu bawiłem się z rówieśnikami. Z podwórza za murami greckokatolickiej świątyni nieraz wyganiał nas cerkiewny. Lubiliśmy nasze drzewo. Zagląaliśmy w zakamarki rozległego przy ziemi pnia, w dziuplach mieliśmy nasze skrytki. Odsłaniające się w stoku korzenie pokazywały, jak głęboko i mocno wrosnięty jest w ziemię, w brzeg, którego strzegł przez lata, przez wieki.

Zdjęcie to zrobione jest ze stoków Baszty koło ogrodu mojej babki Pauliny. Dwadzieścia lat później codziennie tam bywałem i nie wiedząc jeszcze o tej fotografii, oglądałem ten sam widok, który fotograf miał w kadrze. Znakomita głębia ostrości tego zdjęcia pozwala widzieć w najbliższej odległości warzywa w ogrodzie, dalej cały główny plan, a w głębokim tle wieżę kościoła, który znajduje się na drugim końcu miasta. Znacznie później poznałem

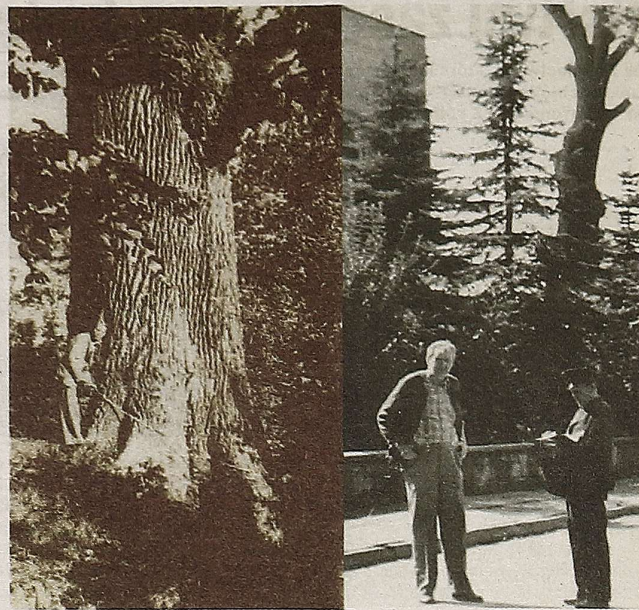
osobiście autora zdjęcia – starszego już pana Mariana. Ze szklanej kliszy zrobiłem odbitkę na dużej planszy, a obraz nie stracił na wyrazistości.

Warto jeszcze wspomnieć pocztówkę z początku lat 30. XX w., zamieszczoną w albumie Pawła Kusala „Zapomniane Bieszczady”. Wskazuje ona na ówczesne zainteresowanie dębem. Koło pnia stoją dwie osoby z taśmą mierniczą i mierzą jego średnicę.

Przez lata obu wojen światowych dąb nie odniósł uszczerbków, ale znać było upływ czasu, powiększające się zniekształcenia i dziuple. Po II wojnie na pniu dębu umieszczona została zielona tabliczka, głosząca, że jest zabytkiem i podlega ochronie. Otoczony też został drutami dla ochrony przed niszczyicielami.

W latach 60. XX w. na ul. Ossolińskich przeprowadzono kanalizację i zmieniano nawierzchnię. Podczas tych prac podcięto od strony ulicy część korzeni dębu, zmniejszając dostęp do życiodajnych warstw gruntu. Nawierzchnię ulicy pokryto asfaltem, co z kolei zatamowało przesiąkanie wód opadowych. Dąb zaczął marnieć.

Później po rozebraniu cerkwi na placu podjęto budowę banku. Od razu zrobiono głęboki wykop i zapuszczono w ziemię fundamenty, co znów zaburzyło warunki gruntowo-wodne wokół dębu. Zaczęły usychać. Wycinano suche gałęzie, sądząc, że inne będą się odradzać. Stało się inaczej. W końcu nie było wyjścia i trzeba było poobcinać całe konary.



Średnica dębu oceniana była na 3 m  
Fot. widokówka z albumu P. Kusala „Zapomniane Bieszczady”

Z dębu pozostały pień i kikuty konarów  
Fot. ze zb. B. Baranieckiego

Ktoregoś dnia, idąc od rynku ul. Ossolińskich, spotkałem mego młodszego kolegę listonosza Antka Berezika. Zatrzymaliśmy się obaj, wspominając dawne czasy. Na zdjęciu za nami z lewej widać

narozie niedawno wybudowanego banku, dalej nowe drzewa, a w głębszym tle pień ze sterczącymi kikutami konarów. To ostatni obraz naszego dębu.

B. Baraniecki

## Wojna i okupacja (XXXIV)

### Świetlica na urodziny Stalina

O różnicy poziomu nauczania pomiędzy szkołami w Brzegach Dolnych a Ustrzykami nigdy nie słyszałem. Przekonałem się o nich dopiero na własnej skórze. O ile na ostatnim świadectwie z Berehów miałem same bardzo dobre noty, o tyle w piątej klasie w Ustrzykach byłem miernym uczniem, szczególnie ciężko radzącym sobie z gramatyką języka polskiego.



Rafineria ropy w Ustrzykach D. (1938 r.)

Fot. ze zb. W. Mołodyńskiego

Po powrocie do szkoły w Brzegach zastałem ten sam zespół nauczycieli: dyrektor T. Michnowicz, pani Król i pani Kaczorowska. Nie pamiętam, gdzie i kiedy uczyła mnie pani Teodora Nahrebecka. Nowością w szkole byli nauczyciele języka rosyjskiego, fizyki i śpiewu. Wszyscy pochodzili z kijowskiej Ukrainy. Nauka odbywała się w języku ukraińskim, ale uczyliśmy się również języka polskiego. Polskie książki były tłumaczone z rosyjskich. Tak więc uczyliśmy się trzech języków. Poprawiły się znacznie zajęcia z fizyki i śpiewu.

Przywieziono sporo różnych pomocy naukowych, map, plansz, wykresów na kartonach, dzięki którym łatwiej było zrozumieć tematy lekcji. Pierwszą piosenką, którą uczyliśmy się śpiewać była „Szyroka strana radnaja”, drugą – „Maskwa maja”.

Nasza wioska za „pierwszych sowietów” złaapa „oddech” pod koniec 1939 r. Można by powiedzieć, że stała się peryferiami Ustrzyk D., mając szpitala okręgowe, nadleśnictwo i spółdzielnię produkcyjną. Pomyślano również o „domu kultury”, w którym miała być świetlica do prowadzenia zebrań i wyświetlania filmów. Na świetlicę wybrano dom Messera, z którego nas usunięto bez zapewnienia mieszkania zastępczego.

Ktoregoś dnia po lekcjach poszedłem zobaczyć, jak idzie przebudowa domu na świetlicę. Wycinano ściany wewnętrzne, spiesząc się, żeby zdążyć z otwarciem na urodziny Stalina.

Zbliżał się ostatni miesiąc 1939 r. Do rafinerii ropy przysłano nowego dyrektora naczelnego Artiumowa, który z pochodzenia był Gruzinem. Ojciec opowiadał, że na pierwszym zebraniu wywarł on pozytywne wrażenie na założce zakładu. Nasza nauczycielka sprzed wojny otrzymała pierwszy list od swego męża. Pisał, że żyje, że jest w niewoli sowieckiej i pracuje przy naprawie dróg. Nie wszystko z listu przedostało się do „opinii publicznej”, bo pani Ślusarzowa opuściła mieszkanie w budynku drogomistrza Trumpusa i wyjechała w niewiadomym kierunku.

Do naszej wsi powróciło kilku żołnierzy Wojska Polskiego narodowości już ukraińskiej. Jeden z nich walczył w obronie Lwowa i chętnie ojcu opowiadał, jak to wszystko wyglądało. Obecnie po 70 latach wiemy znacznie więcej na ten temat z prasy i książek.

Witold Mołodyński

## Wielkie bitwy „małej wojny” 34 Budziszynskiego Pułku

### Jeden z dwudziestu dziewięciu

W zasadzce pomiędzy Cisną a Baligrodem 1 kwietnia 1947 r. zginęło na miejscu 6 oficerów, 12 szeregowych i komendant posterunku MO z Cisnej – Jan Duplak. Jeden oficer i jeden szeregowy zostali ciężko ranni. Dziesięciu żołnierzy zginęło bez wieści. Tylko szer. Edward Michalak wyszedł cało z zasadzki.



Autor (z prawej) z synem Jana Duplaka Zdzisławem przy pomniku poległych w zasadzce pod Baligrodem

Krótko po tym jednej z ulic w Baligrodzie (prowadzącej w stronę kirkutu) nadano imię Jana Duplaka. Jakie koleje losu przywiodły go pod Baligród, gdzie znalazł śmierć?

Jan Duplak, syn Antoniego, urodził się 24 czerwca 1904 r. w Tamawie Gómej. Tutaj dorastał wraz z jedną siostrą. Kilka lat przed wojną w poszukiwaniu pracy przenosi się do Majdanu w gminie Cisna, gdzie znajduje pracę jako robotnik w tamtejszym tartaku. Po zawarciu związku małżeńskiego z Anną Wierzbicką zamieszkuje w domu teściów w Lisznej. W domu państwa Wierzbickich

znajduje się punkt przerzutowy przez granicę, do której było tylko 9 km. Jan Duplak włącza się w działalność konspiracyjną, pomagając w organizacji przerzutów. Przeprowadza przez granicę uciekinierów z Polski, oficerów Wojska Polskiego oraz poszukiwanych przez gestapo.

Po aresztowaniu dwóch członków grupy pozostali (w tym i Jan Duplak), spodziewając się również aresztowań, uciekają za granicę. Wracają do kraju po ogłoszeniu amnestii przez Niemców.

Po przejściu frontu Jan Duplak zgłasza się do służby na jednym



Jan Duplak

z pierwszych posterunków Milicji Obywatelskiej w Bieszczadach, jaki zorganizowany został w Cisnej. Bierze udział w obronie posterunku na wzgórzu „Kamionka” w grudniu 1946 r. i w styczniu 1947 r. Wiosną 1947 r. zostaje jego komendantem. 1 kwietnia 1947 r. „zabiera się” samochodem z wopistami 4 grupy manewrowej do Baligrodu. Ginie wraz z 28 żołnierzami WOP w zasadzce pod Baligrodem.

Zmasakrowane ciało zamordowanego strzałem w tył głowy Jana Duplaka, poprzebijane bagnietami, przewieziono do Baligrodu i złożono w małym pokoiku na tyłach budynku, w którym mieścił się posterunek MO.

Pochowany został razem z wopistami na cmentarzu wojennym w Baligrodzie. W latach późniejszych jego prochy przeniesiono do grobu rodzinnego na cmentarzu katolickim.

Wiesław Cieślak



# HOROSKOP

**BARAN (21.03. - 20.04.)** W marcu jak w garncu. Przysłowie to będzie się odnosić nie tylko do pogody. Część spraw pójdzie Ci gładko, a część będzie szła jak po grudzie. Twój nastrój także będzie chwiejny. Raz będziesz czuć przygnębienie, a kiedy indziej energia będzie Cię rozsadzać. W tym drugim stanie bierz się do zadań trudnych, wychodź poza utarte schematy i nie bój się eksperymentowania. Lekiem na psychiczne dołki może być dobra atmosfera w domu. Trzeba ją jednak najpierw odbudować. Potem kontakty z bliskimi świetnie się ułożą, co kojąco wpłynie na Twoje rozkołatane nerwy.



**BYK (21.04. - 20.05.)** Klimat w robocie nie będzie za dobry, a momentami stanie się wręcz nieznośny. Toteż siedź cicho, rób swoje i nie wychylaj się ani do przodu, ani do tyłu. Nie daj się wessać w żadne rozgrywki personalne, bo nie wyszłoby Ci to na zdrowie. Naprawdę nie widać w nich żadnego interesu dla Ciebie, zatem po co masz się narażać. Nie wydawaj pieniędzy bez potrzeby, bo niedługo musisz wygospodarować trochę gotówki na nowe meble albo sprzęt RTV. Mimo że trochę absorbujących spraw zwali Ci się na głowę, znajdź więcej czasu dla drugiej połówki. Ubieraj się stosownie do pogody.



**BLIŹNIĘTA (21.05. - 21.06.)** Niestety, końcówka kalendarzowej zimy dla Bliźniąt też nie zapowiada się przyjemnie. Ani Tobie nie będzie lekko z innymi, ani innym z Tobą. Odnosi się to do spraw zawodowych i domowych. Postaraj się jakoś ten nieszczęśliwy czas przetrwać bez robienia sobie ze współpracowników i domowników wrogów. Gdy nerwy będą Cię ponosić, opanuj się, głębiej oddechnij i pomyśl, czy warto wszczynać wojnę. Relacje damsko-męskie bez rewelacji, lecz i nuda Ci nie grozi. Ich temperatura będzie zależeć głównie od Ciebie. W drugiej połowie marca możliwy niespodziewany wydatek.



**RAK (22.06. - 22.07.)** Trzeba przygotować się, że na własnej skórze doświadczysz prawdziwości powiedzenia, że łaska pańska na pstrym koniu jeździ. To, co dobre, będzie się przepłacać ze zdarzeniami nie przynoszącymi niczego pozytywnego. Złe chwile staraj się jak przezwyżyć. Ich przeciąganie w czasie może powiększać Twoje straty. Więcej uwagi poświęć sprawom uczuciowym. Jeśli w tej sferze potrafisz się zdobyć na spójność myśli, słów i czynów, to miłość i przyjaźń nabiorą już wiosennych barw. To zrekompenzuje Ci z nadstatkiem zastój lub regres na innych polach. Okaż więcej serca swojemu sercu.



**LEW (23.07. - 22.08.)** Nie brakuje Ci roboty. W najbliższym czasie też Ci jej nie zabraknie. Nie unikasz trudnych zadań i bierzesz na swe barki duże ciężary. Jednak chwilami chyba trochę przesadzasz. Dobrze byłoby nieco odpocząć. Na razie jednak nie możesz sobie na to pozwolić. Dlatego wykorzystuj wolne chwile na wypoczynek. Poza tym takie zaabsorbowanie pracą odbija się negatywnie na Twoim życiu rodzinnym. Spróbuj jakoś inaczej poukładać proporcje, żeby później niczego nie żałować. Przecież wiesz doskonale, co jest dla Ciebie ważne, a co ważniejsze. Pamiętaj, że nie samą robotą żyje człowiek.



**PANNA (23.08. - 22.09.)** Znajdziesz wyjście z sytuacji, która od jakiegoś czasu spędza Ci sen z powiek. Jeśli lepiej się jej przyjrzyj, zobaczysz te jej aspekty, które do tej pory Ci się wymykały. Ich umiejętne wykorzystanie może uwolnić Cię od kłopotu. Trochę to potrwa, ale przesilenie jest już bliskie. Nie trać optymizmu. Przy dobrej współpracy z innymi, szybciej osiągniesz swój cel. Marcowy portfel będzie nieco grubszy od lutowego. Może dzięki trzynastce, a może sprawi to zwrot części podatku. Mimo tego nie możesz sobie pozwolić na rozrzutność, bo wiosenne wydatki już wyłaniają się zza horyzontu.



**WAGA (23.09. - 22.10.)** Najbliższe dni to dla Wąg okres ważny i ciekawy. Będzie on obfitował w niespodziewane zdarzenia. Część z nich będzie przyjemna, lecz zdarzą się i takie, których nie da się zaliczyć do radosnych. Nie musisz jednak martwić się na zapas, bo jedno i drugie dodadzą smaku Twemu życiu. Wiesz już doskonale, że gdyby nie było przykrości, nie potrafilibyśmy docenić przyjemności. Mocniej zaangażuj się w sprawy swojej firmy i nie migaj się od roboty. W domu nie powinno nastąpić nic takiego, co mogłoby być źródłem poważnych napięć, lecz niesnasek sąsiedzkich chyba nie da się uniknąć.



**SKORPION (23.10. - 21.11.)** W drugiej dekadzie marca Skorpiony nie będą wolne od problemów. Nim podejmiesz jakieś działania, opracuj sobie – choćby z grubsza – plan działania, bo pójście na żywioł może się okazać nie za dobrą metodą. Nie szarżuj i nie ryzykuj. Występuj się także składania komuś obietnic, bo potem trudno będzie się z nich wywiązać. W najbliższym czasie Amor z łuku raczej Cię nie trafi, ale w kontaktach z bliskimi nie będzie Ci brakować zrozumienia i ciepła. Trudne sprawy zawodowe zostawiaj przed progiem. Wyjazd do krewnych dobrze by Ci zrobił.



**STRZELEC (22.11. - 21.12.)** Strzelcy muszą wyciągnąć wnioski z tego, co im się ostatnio przydarzyło. Pomóż Ci to znaleźć skuteczną metodę postępowania. Przy Twojej inteligencji, którą podeprzesz konsekwencją działania, nie powinno być żadnej grubszej wpadki. Jest duża szansa na uczuciowe ożywienie. Wokół Ciebie mniej będzie fałszu, napięć i zawirowań, a więcej prostolinijności i stabilności. Ale na wszelki wypadek unikaj opowiadania o swoich sprawach najszybszym tym, którzy nie potrafią trzymać języka za zębami. Jest dobry czas na zrzucenie paru zbędnych kilogramów, jeśli je masz.



**KOZIOROŻEC (22.12. - 20.01.)** Koziorożce nie powinny mieć podstaw do narzekań. Przedwiośnie zapowiada im się lepiej niż dobrze. Będziesz się odznaczać pomysłowością w planowaniu i skutecznością w działaniu. Możesz nawet rozpocząć ruchy w tych przedsięwzięciach, które kiedy indziej miałyby niewielkie szanse na pomyślne rozwinięcie. W sprawach sercowych musisz się zdobyć na więcej spontaniczności. W tej sferze chłodnego kalkulowania zysków i strat raczej się nie zaleca. Lepiej kieruj się podpowiedziami swojego serca i reaguj na oczekiwania drugiej połówki, zgadzając jej myśli.



**WODNIK (21.01. - 18.02.)** Znakomity czas na zakładanie spraw urzędowych i uporanie się z rozliczeniami podatkowymi. Nie należy też rezygnować ze swoich zawodowych ambicji. Jednak dobrze byłoby je przykroć do możliwości, żeby uniknąć zawodu. Dlatego lepiej skup się na jednym odcinku, a nie rozpoczynaj działań na wielu frontach. Łapanie jednocześnie wielu srok za ogon rzadko się udaje. Twoja sytuacja finansowa nie będzie ani za smutna, ani za wesoła. W normie się utrzyma. Wodniki na przełomie zimy i wiosny załasknią do chwil we dwoje. I tę tęsknotę uda Ci się ku obopólnemu zadowoleniu zaspokoić.

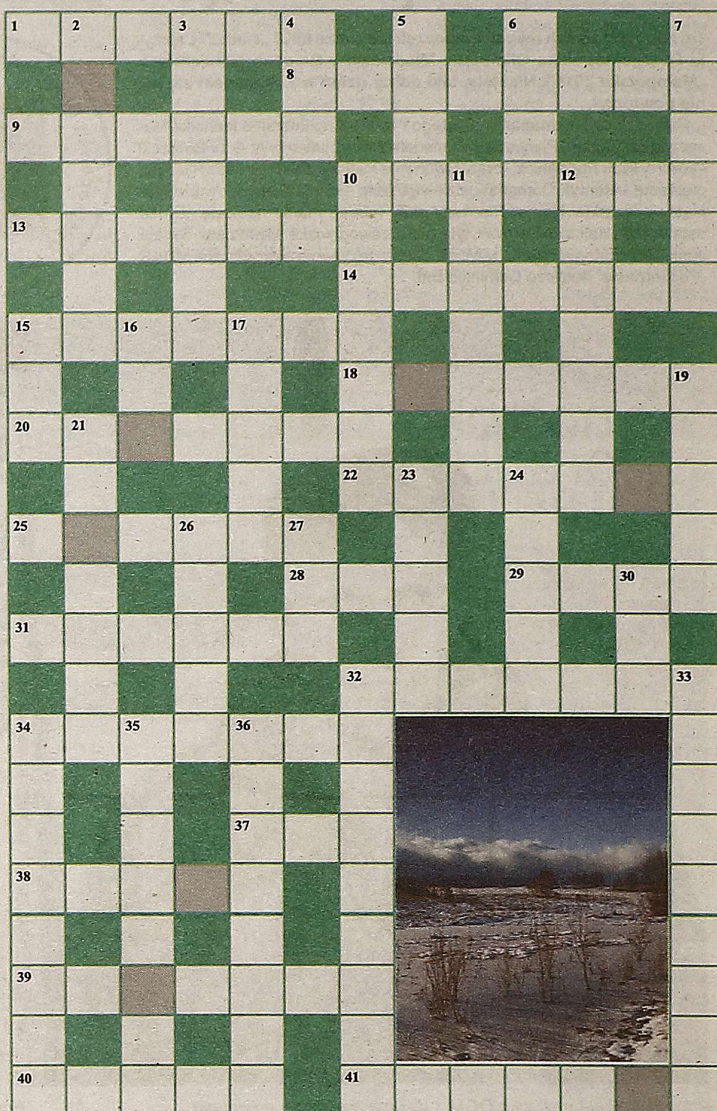


**RYBY (19.02. - 20.03.)** Zapowiada się na względnie dobrą formę, choć niektóre Ryby mogą odczuwać kłopoty z koncentracją i efektywnym działaniem. Przestań więc bijać w obłokach i snuć wielkie plany, a skup się na codziennych zjawiskach. Jeśli zaś chcesz dokonać czegoś większego, nie możesz liczyć na pomyślny zbieg okoliczności. Powodzenie będzie zależeć od tego, czy potrafisz więcej wymagać od siebie. Gdy ogarnie Cię marazm, to znajdź zajęcia, które przynosi Ci radość: słuchanie muzyki, czytanie książek, hobby... To powinno pomóc Ci odzyskać wewnętrzną harmonię i chęć do życia.



# KRZYŻÓWKA

KUPON 471



### Poziomo:

1) draży skałę; 8) przysiółek Komańczy, powstały po wybudowaniu w jednej z dolin kilku drewnianych pensjonatów, m.in. schroniska PTTK „Podkowiata” i klasztoru sióstr nazaretanek; 9) szwajcarski szalas górski lub kłozet publiczny; 10) nożyk chirurgiczny, lancet; 13) cios nogą; 14) rodzaj grzybów należący do rodziny Dacrymycetaceae lub okapnik; 15) dysza przedziałnicza; 18) wieś w gminie Lutowska; 20) ścienna lub promocyjna; 22) straganiarz; 25) wodna lub drogowa; 28) ważny w adresie pocztowym; 29) jedna z najpopularniejszych i najdłużej emitowanych polskich telenowel; 31) osoba będąca przewodnikiem psiego zaprzęgu; 32) lepka masa stosowana do produkcji sztucznego jedwabiu, sztucznej wełny i celofanu; 34) zwrotki piosenek, wierszy; 37) zero; 38) ujemne saldo na koncie; 39) duży kot; 40) zmosfera aktora, recytatora, piosenkarza; 41) jeden z gatunków epickich.

### Pionowo:

2) Dolne w gminie Baligród, Górne w gminie Cisna; 3) osada leśna w dolinie Solinki; 4) dziecięcy lub żeński głos niższy od sopranu; 5) zbocze góry; 6) dawna nazwa warstwy wyróżnianej w obrębie skorupy ziemskiej; 7) szczyt pomiędzy Paniszczowem a Rosolinem; 10) rodzaj, roweru lub komputera; 11) kłątwa kościelna; 12) w starożytności rzymska prowincja leżąca w widłach Dunaju i Sawy lub marka węgierskich motocykli; 15) wirus pasożytujący na bakteriach; 16) wolne miejsce, wolny czas lub swoboda bycia, zachowania się; 17) klawisz akceptacji w klawiaturze komputerowej; 19) bliski krewny; 21) roślina z rodziny liliowatych o dużych mięsistych liściach i białych lub niebieskich kwiatach; 23) miasto w rejonie samborskim, gdzie w kościele parafialnym pochowano twórcę „Zemsty”; 24) mała z rodziny koczokodanów; 26) pawie lub wodne; 27) jednostka miary powierzchni używana w krajach anglosaskich; 30) Szalom... - prozaik, dramaturg i eseista żydowski, autor m.in. trylogii „Przed potopem”; 32) duża wieś, obecnie część Zagórza; 33) powłoka gazowa otaczająca ciała niebieskie; 34) jedna z najczęstszych form organizacyjnych monopolu; 35) banku lub szklanki; 36) marzyciel.

Z liter znajdujących się w szarych okienkach należy ułożyć hasło (bieszczadzka nazwa własna), będące rozwiązaniem krzyżówki. Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem redakcji w ciągu 7 dni od daty ukazania się gazety.

W losowaniu nagrody wezmą udział wyłącznie rozwiązania nadesłane na kuponach wyciętych z „GB”.

Fundatorem nagrody za rozwiązanie krzyżówki nr 471 jest „Gazeta Bieszczadzka”.

Wyniki losowania nagrody za krzyżówkę nr 471 zostaną opublikowane w „GB” nr 6 (489).

W wyniku losowania nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 470 otrzymuje

Krystyna Kukla-Śmigieliska z Ustjanowej G.

Hasło krzyżówki nr 470 brzmiało: „Moczarnie”.



## XVII Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży w Biegach Narciarskich

## SPISALI SIĘ NA PIĘĆ MEDALI

Od zdobycia trzech medali rozpoczęli narciarze MKS „Halicz” Ustrzyki D. Ogólnopolską Olimpiadę Młodzieży w Biegach Narciarskich „Małopolska 2011”. Niestety, taki dobry dzień w Zakopanem się już nie powtórzył.

Pierwszy dzień zmagani – 16 lutego – to biegi sprinterskie techniką klasyczną na 1000 m. Pierwsze dwa medale zdobyli juniorzy A: Artur Bobrecki – srebro, Piotr Fundanicz – brąz. Dwunaste miejsce zajął Mateusz Bilański, piętnaste – Henryk Domański, dziewiętnaste – Kamil Szmyd, dwudzieste piąte – Jarosław Homa. Pierwszy złoty medal, mamy nadzieję, że nie ostatni dla „Haliczan” wywalczyła piąta zawodniczka Mistrzostw Świata Juniorek w Estonii Ewelina Marcisz. Srebro przypadło zawodniczce MUKS „Podkarpacie” Jędrzej Dominice Briel.



Artur Bobrecki powrócił z OOM z dwoma srebrnymi medalami

Fot. NSS Ustrzyki D.

Juniorzy B z „Halicza” spisali się na miarę swoich możliwości. Dziewiętnaste miejsce zajął Paweł Sykała, dwudzieste – Mateusz Konik, dwudzieste siódme – Bartosz Bulanda. Znacznie lepiej pobiegli juniorki B. Choć nie zdobyły medalu, zajęły kilka wysokich miejsc: piąte – Małgorzata Szczyrba, szóste – Alicja Rauer, siódme – Paula Socha, trzynaste – Urszula Nycz, dziewiętnaste – Paula Socha, dwudzieste pierwsze – Klaudia Granatowska, dwudzieste piąte – Sylwia Pereśłucha.

Drugi dzień zmagani już nie był tak udany. „Haliczanie” nie wywalczyli medalu, ale kilka dobrych lokat i 35 pkt. Zapewne medal i to złoty zdobyłaby Ewelina Marcisz, jednak wyjechała, aby przygotować się do Mistrzostw Świata Seniorów w Oslo. Juniorzy rozgrywali bieg podwójny (10 km CL + 10 km F). Najlepszy z „haliczczan” Artur Bobrecki zajął siódme miejsce. Tuż za nim przybiegł kolega klubowy Piotr Fundanicz. Mateusz Bilański ukończył rywalizację na trzynastym miejscu, Kamil Szmyd – na dwudziestym pierwszym, Jarosław Homa – na dwudziestym drugim.

Juniorki B i juniorzy B biegli na 5 km stylem klasycznym. Na czwartym miejscu ukończyła bieg Paula Socha, na szóstym – Małgorzata Szczyrba, na jedenastym – Urszula Nycz, na dwunastym – Alicja Rauer, na osiemnastym – Klaudia Granatowska, na dwudziestym

drugim – Patrycja Rokicka, na dwudziestym czwartym – Sylwia Pereśłucha. Bartosz Bulanda okazał się najlepszy spośród trzech juniorek B „Halicza”, przybiegając na dwunastym miejscu. Dwudziesta czwarta lokata przypadła Pawłowi Sykałemu, zaś trzydziesta trzecia Mateuszowi Konikowi.

Biegi stylem dowolnym rozgrywano 19 lutego. Artur Bobrecki ukończył bieg na 10 km na siódmym miejscu, Mateusz Bilański – na dziewiątym, Piotr Fundanicz – na dziesiątym, zaś Henryk Domański na czternastym miejscu. Juniorzy B mieli do pokonania również dystans 10 km. Ósme miejsce w stawce 41 zawodników zajął Bartosz Bulanda, dziewiętnaste – Mateusz Konik, dwudzieste pierwsze – Paweł Sykała. Bardzo dobrze spisała się juniorka B „Halicza”, Paula Socha, która zdobyła brązowy medal na 7,5 km. Na szóstym miejscu przybiegła Małgorzata Szczyrba, na dziesiątym – Urszula Nycz, na piętnastym – Patrycja Rokicka, na osiemnastym – Alicja Rauer, na dwudziestym – Klaudia Granatowska.

Ostatni dzień olimpiady to zmagania sztafet sprinterskich. Każdy zespół składał się z dwóch zawodników. Juniorzy A i juniorzy B mieli do pokonania 3 x 1000 m (każdy zawodnik pokonywał 1000 m trzy razy). Srebrny medal zdobyli zawodnicy „Halicza” Artur Bobrecki i Piotr Fundanicz. Druga sztafeta

ustrzycka (Henryk Domański, Mateusz Bilański) zajęła czwarte miejsce, zaś trzecia (Kamil Szmyd, Jarosław Homa) – szóste. Juniorzy B (Mateusz Konik, Bartosz Bulanda) przybiegli na siódmym miejscu w stawce czterech zespołów. Czwarte miejsce wśród juniorek B zajęła I sztafeta „Halicza” (Małgorzata Szczyrba i Paula Socha), piąte – II sztafeta (Urszula Nycz, Alicja Rauer), dziewiąte – III sztafeta (Patrycja Rokicka, Klaudia Granatowska).

W klasyfikacji medalowej klubów zwyciężył MKS Istebna przed MKS Wodzisław Śląski i KS „Śnieżka” Karpacz (ex aequo). MKS „Halicz” Ustrzyki D. zajął szóste miejsce z pięcioma medalami (złoty, dwa srebrne i dwa brązowe). Zapewne dorobek medalowy byłby większy, gdyby nie absencja w dwóch biegach najlepszej zawodniczki „Halicza” Eweliny Marcisz, która musiała wyjechać, aby przygotować się do Mistrzostw Świata Seniorów w Oslo.

Klasyfikację punktową klubów wygrał zdecydowanie MKS „Halicz” Ustrzyki D. z dorobkiem 127,5 pkt. Drugie miejsce dla LKS „Poroniec” Poronin, a trzecie – MKS Istebna.

W rankingu medalowym województw zwyciężyło Śląskie z dorobkiem piętnastu medali. Województwo podkarpackie zajęło czwarte miejsce z siedmioma medalami.

Bogdan Kwaśnik

## Polbank Cup – Bieg na Igrzyska

## Kubalonka za Duszniki

Z Zakopanego, gdzie 4-5 lutego rozegrano biegi piąty i szósty tegorocznej edycji „Biegu na Igrzyska”, rywalizacja miała przenieść się do Dusznik. Jednak gospodarzem kolejnych zawodów została Wisła. Tam na trasach Centralnego Ośrodka Sportu na Kubalonce odbyły się 11-12 lutego dwa następne „Biegi na Igrzyska”.

Tym razem ekipa MKS „Halicz” Ustrzyki D. była stosunkowo nieliczna i dość dziurawa. W części kategorii ustrzycki klub w ogóle nie miał swoich przedstawicieli. Taka skromna reprezentacja mogła sprawić, że najgroźniejsi rywale ustrzyckiego klubu mogli podreperować swoje konta i zepchnąć ustrzyczan z drugiego miejsca w klasyfikacji klubowej. Zaś o ataku „Halicza” na lidera nie mogło być mowy. MULKS Tomaszów Lubelski i tym razem zameldował się w mocnym składzie.

Pierwszego dnia rywalizacja odbywała się we mgle przy padającym deszczu i krupie śnieżnej. W tak niesprzyjających warunkach seniorzy, seniorki i juniorzy A biegali na 7,5 km. Juniorki A, juniorzy B i juniorki B pokonywali 5 km. Juniorzy i juniorki D przebiegli po 2,2 km, a juniorzy i juniorki E o 300 m mniej.

W grupie juniorek A Ewelina Marcisz z „Halicza”, przygotowująca się do startu w Mistrzostwach Świata Seniorów w Oslo, przebiegła 5 km wyraźnie szybciej od swoich sześciu rywali.

W gronie 19 juniorek B jedyny „haliczczanin” Bartosz Bulanda zajął trzynaste miejsce. We współzawodnictwie jego 15 rówieśniczek Paula Socha była siódma, a Urszula Nycz – dziesiąta.

Daniel Chmielowski reprezentował „Halicz” w grupie 38 juniorek C. Osiągnął osiemnasty rezultat.

Dwaj ustrzyccy juniorzy D – Rafał Szymbara i Maciej Piergies – zajęli wśród 51 biegaczy lokaty czwartą i piątą. Bardzo dobrze spisały się ich klubowe rówieśniczki. Paulina Mocur była trzecia, Marcelina Konik – czwarta, Oliwia Kiryk – siódma, a Marcelina Zwarycz – dwudziesta druga. Do mety dobiegło 37 zawodniczek.



dowolnym ze startu wspólnego. Seniorkom oraz juniorkom i juniorkom przyszło się ścigać na 10 km. Juniorzy i juniorki B zmierzyl się na 7,5 km. Juniorkom i juniorkom C wyznaczono trasę 5 km. Dwa razy krótszy dystans pokonywali juniorzy i juniorki D. Juniorzy i juniorki E współzawodniczyli 2,2 km. Rywalizacja zaczęła się na mrozie i przy wietrze. Z czasem pogoda się poprawiała i najmłodsze kategorie wiekowe biegały już w dobrych warunkach.

Wśród 15 juniorek B Bartosz Bulanda był ósmy. Urszula Nycz zajęła siódmą lokatę w gronie 11 juniorek B. Daniel Chmielowski wypadł lepiej niż poprzedniego dnia, plasując się wśród 40 juniorek C na osiemnastym miejscu. Rafał Szymbara tym razem uplasował się w grupie 56 juniorek D na ósmej pozycji. Maciej Piergies zajął trzynaste miejsce. Wśród 41 juniorek młodszych Paulina Mocur była czwarta, Marcelina Konik – piąta, Oliwia Kiryk – trzynasta, a Marcelina Zwarycz – czternasta.

Jedyny ustrzycki junior E, startujący na Kubalonce wyprzedził 9 rywali i zajął 29 miejsce. Izabela Marcisz w ósmym biegu juniorek E w cyklu Polbank Cup odniosła



Fot. P. Żółkiewski (picassa@ob.google.com)

W grupie 38 juniorek D Kacper Wyrwót był dwudziesty dziewiąty. Świetnie pobiegły obie juniorki E z „Halicza”. Izabela Marcisz zwyciężyła, a Sabina Lizis stanęła na najniższym stopniu podium.

Drugiego dnia uczestnicy „Biegu na Igrzyska” po raz pierwszy rywalizowali w biegach stylem

swoje siódme zwycięstwo. Sabina Lizis była tym razem piątą.

Po zawodach w Wiśle MULKS Tomaszów Lubelski umocnił się na czele klasyfikacji klubowej. MKS „Halicz” Ustrzyki D. obronił drugą lokatę. Trzecie miejsce zajmuje UMKS Marklowice.

T. S.



## Wojewódzkie Igrzyska Młodzieży Szkolnej i Gimnazjada w Biegach Narciarskich

## PONAD PÓŁ TUZINA MEDALI

Pięć złotych, pięć srebrnych i trzy brązowe medale zdobyli uczniowie z ustrzyckiej gminy na Wojewódzkich Igrzyskach Młodzieży Szkolnej i Wojewódzkiej Gimnazjadzie w Narciarstwie Biegowym. Z trzynastu medali aż dwanaście wywalczyli uczniowie Narciarskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach D., a jeden - Szkoły Podstawowej w Ustjanowej G.



Zdobywczy pierwszego miejsca gimnazjalistki z NSS w Ustrzykach D. z trenerem R. Cybruchem  
Fot. NSS UD

Zawody te nie odbyły się w pierwotnym terminie 8-9 lutego, bo nie było śniegu. Udało się je rozegrać dopiero 22-23 lutego na trasach pod Żukowem w Ustjanowej, również przy nienadzwyczajnych warunkach śniegowych.

Na starcie stanęło 142 uczniów z siedemnastu szkół podstawowych i 146 uczniów z osiemnastu szkół gimnazjalnych. Powiat bieszczadzki reprezentowały po raz pierwszy cztery szkoły: NSS Ustrzyki D., SP Ustjanowa G., Gimnazjum Czarna i Gimnazjum nr 1 Ustrzyki D. Obydwie kategorie biegały stylem klasycznym na dystansie 2 km.

Dyjak, jedenaste - Maciej Giefert, dwunaste - Paweł Smarkucki, czternaste - Patryk Bochnak, osiemnaste - Mateusz Kuliga, dziewiętnaste - Maciej Buśko (wszyscy NSS). Dwudziesty przybiegł Karol Chwosty (SP Ustjanowa), dwudziesty trzeci - Łukasz Królikowski (NSS), trzydziesty pierwszy - Kamil Herka, trzydziesty szósty - Michał Bernat, trzydziesty ósmy - Krystian Soński (wszyscy SP Ustjanowa).

Złoty medal drużynowo wywalczyli zawodnicy z SP Lubatowa, srebrny - Narciarskiej Szkoły Sportowej (Paweł Sałosz, Rafał Dwornicki, Paweł Smarkucki,

Korczynie, reprezentująca MKS „Halicz” Ustrzyki D.). Iza pokonała o dwa lata starszą Sandrę Paślowską i o rok młodszą Sabinę Lizis (obie z NSS). Czwarte miejsce zajęła Zuzanna Konik, piąte - Maria Kopeć (obie SP Ustjanowa), ósme i dziewiąte lokaty zajęły uczennice NSS - Natalia Kwaśnik i Zuzanna Wójtowicz. Na dziesiątym miejscu ukończyła bieg Marlena Gaborek (SP Ustjanowa), na jedenastym - Justyna Chmielowska, na trzynastym - Sandra Jurcaba (obie NSS), na czternastym - Joanna Bielec (SP Ustjanowa), na piętnastym -

Anna Ziembikiewicz (NSS), na szesnastym - Jolanta Chwosty, na dwudziestym - Justyna Dul, na dwudziestym pierwszym - Wiktoria Kołodziej (wszystkie SP Ustjanowa).

Klasyfikację drużynową wygrały zawodniczki NSS: Sandra Paślowska, Sabina Lizis, Natalia Kwaśnik, Zuzanna Wójtowicz, Justyna Chmielowska. Srebrne medale wywalczyły niespodziewanie zawodniczki SP w Ustjanowej G.: Zuzanna Konik, Maria Kopeć, Marlena Gaborek, Joanna Bielec, Jolanta Chwosty. Trzecie miejsce zajęły biegaczki z SP Jedlicze.



Również gimnazjaliści z NSS zwyciężyli w klasyfikacji drużynowej  
Fot. NSS UD

Najpierw biegi rozgrywały uczniowie ze szkół podstawowych. Złoty medal przypadł Michałowi Szwałowi (SP Lubatowa), srebrny - Wiktorowi Penarowi (SP Klimkówka), brązowy - Patrykowi Jakiele (SP Lubatowa). Czwarte i piąte miejsca zajęli uczniowie NSS - Paweł Sałosz i Rafał Dwornicki, ósme - Kacper Fundanicz (SP Ustjanowa), dziesiąte - Grzegorz

Maciej Giefert, Grzegorz Dyjak), brązowy - SP Klimkówka. Zawodnicy SP Ustjanowa zajęli piąte miejsce. Ale na uwagę zasługuje fakt, iż wszyscy zawodnicy ustrzykowscy to uczniowie klasy IV (najmłodszy zespół spośród startujących).

Dużo lepiej od chłopców zaprezentowały się dziewczęta z ustrzyckiej gminy. Zwyciężyła Izabela Marcisz (uczennica SP w

Przemysław Wiktorski.

Zawodnicy z Gimnazjum nr 1 w Ustrzykach D. zostali sklasyfikowani na następujących miejscach: Kamil Rymarczyk - dwudziesty dziewiąty, Jakub Chwosty - trzydziesty drugi, Kamil Maślak - czterdziesty dziewiąty, Damian Rymarowicz - pięćdziesiąty pierwszy.

Gimnazjaliści z Czarniej wypadli nieco słabiej niż ich ustrzyccy koledzy, ale - jak powiedział ich trener

Jacek Bihun - zebrali niezbędne doświadczenie do dalszych startów. Najlepszy z nich Jakub Małowski zajął czterdzieste miejsce, Mateusz Ogrodzki - czterdzieste piąte, Michał Buszowiecki - pięćdziesiąte dziewiąte, Marcin Szarek - siedemdziesiąte dziewiąte, Hubert Dyrda - osiemdziesiąte drugie.

Złoty medal drużynowo wywalczyli uczniowie NSS, srebrny - Gimnazjum Lubatowa, brązowy - Gimnazjum Klimkówka. Gimnazjum nr 1 w Ustrzykach D. zajęło szóste miejsce, zaś Gimnazjum w Czarniej - dwunaste.

Jeszcze lepiej od gimnazjalistów wypadły gimnazjalistki z NSS, których w pierwszej dziesiątce było aż

siedem. Złoty medal wywalczyła Angelika Zyszyńska, srebrny - Marcelina Zwaryca, brązowy - Natalia Zajac. Czwarcią przybiegła Sylwia Paługa, szósta - Jagoda Smarkucka, siódma - Patrycja Starzak, ósma - Natalia Piecuch, dwunasta - Monika Socha, trzynasta - Jagoda Duda.

Dobrze zaprezentowały się uczennice Gimnazjum w Czarniej. Najlepsza z nich Iwona Cierpisz sklasyfikowana została na dwudziestym pierwszym miejscu. Kaja Hrabal była dwudziestą trzecią, Agnieszka Sowula - trzydziestą.

Drużynowo złote medale w kategorii gimnazjalistek przypadły uczennicom NSS w Ustrzykach D.

Bogdan Kwaśnik

## Mistrzostwa Świata w Narciarstwie Klasycznym - Oslo 2011

Ewelina Marcisz:  
- Nie dałam rady szybciej

Polskie biegaczki wróciły z Oslo z trzema medalami: dwoma srebrnymi i brązowym. Ale była to zdobyć zdecydowanie najlepszej polskiej zawodniczki - Justyny Kowalczyk. Pozostałe trzy reprezentantki naszego kraju nie sprawiły wielkich niespodzianek.

W polskiej ekipie - oprócz Justyny Kowalczyk - znalazły się: Paulina Maciuszek (LKS „Poroniec” Poronin), Agnieszka Szymańczak (AZS AWF Katowice) i Ewelina Marcisz (MKS „Halicz” Ustrzyki D.).

Biegaczka „Halicza” w Holmenkollen najpierw wystartowała w biegach sprinterskich stylem dowolnym na 1,3 km. Nie udało jej się wyjść poza eliminacje i ostatecznie została sklasyfikowana wśród 86 biegaczek na 47 miejscu. Justyna Kowalczyk była w finale tej konkurencji piątą. Pozostałe Polki: Agnieszka Szymańczak - 49., a Paulina Maciuszek - 52.



W naszej drużynie pierwsza na trasę ruszyła Ewelina Marcisz, po niej Justyna Kowalczyk, trzecią walczyła Paulina Maciuszek, a kończyła Agnieszka Szymańczak.

Swoją zmianę zawodniczka „Halicza” skończyła na 13 miejscu, tracąc do najszybszej biegaczki 1 min. 4,8 sek. - Ewelina dobrze pobięła i nawet kiedy się zmieniałyśmy, krzyknęłam do niej: „Super”



Bieg zawodniczki MKS „Halicz” Ustrzyki D. E. Marcisz za pośrednictwem telewizji oglądali kibice na całym świecie  
Fot. T. Szewczyk

W biegu łączonym (7,5 km klasycznym + 7,5 km łyżwą) wystartowały dwie nasze biegaczki. Justyna Kowalczyk zdobyła w nim tytuł wicemistrzyni świata. Paulina Maciuszek zakończyła rywalizację na 32 pozycji.

Bieg na 10 km stylem klasycznym do końca trzymał w napięciu wszystkich kibiców narciarstwa klasycznego w Polsce i w Norwegii. Wydawało się, że tym razem Justyna Kowalczyk pokona Marit Bjoergen. Jednak przed metą Norweżka odrobiła stratę do Polki i zdobyła złoto. Naszej mistrzyni przypadło srebro.

Na dziesiątkę pobięły też pozostałe nasze reprezentantki. Paulina Maciuszek ukończyła bieg na 47 miejscu. Ewelina Marcisz była 54., a Agnieszka Szymańczak - 55.

Przed sztafetą 4 x 5 km najwięksi optymiści liczyli, że Polki zmieszczą się w pierwszej szóstce. Prezes Zarządu Głównego PZN Apoloniusz Tajner mówił, że zadaniem naszej sztafety jest znaleźć się na miejscach od szóstego do ósmego. Pesymiści nie wierzyli, że to się uda.

- oceniła w jednym z wywiadów sztafetowy bieg „haliczanki” Justyna Kowalczyk. - Nie straciła z nikim kontaktu, a to najważniejsze.

Liderka polskiej ekipy po znakomitym biegu wyprowadziła naszą sztafetę na czwarte miejsce. Niestety, dwie pozostałe sztafecistki nie zdołały tej pozycji utrzymać. Ostatecznie nasza drużyna musiała się zadowolić ósmą lokatą.

- Mniej więcej tak miało być - powiedział bezpośrodkowo po swoim biegu w sztafecie Ewelina Marcisz w rozmowie z dziennikarzem TVP. - Dałam z siebie wszystko. Myślę, że to był dobry bieg. Nie dałam rady szybciej. Narty miałam super przygotowane, ale może to ja jestem jeszcze trochę za słaba.

W zamykającym zmagania najlepszych biegaczek na świecie biegu stylem dowolnym na 30 km Justyna Kowalczyk zdobyła brązowy medal. Paulina Maciuszek ukończyła ten bieg na 43 miejscu, a Agnieszka Szymańczak była 47. Narciarka „Halicza” w tym biegu nie startowała.

h. t.



VI Turniej o Puchar Bieszczadów w Szachach Szybkich

# Wygrana D. Kopczyka i sanoczan

W sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Ustrzykach D. 20 lutego odbył się VI Turniej o Puchar Bieszczadów w szachach szybkich. Do rozgrywek przystąpiło 57 szachistek i szachistów: 47 z Podkarpacia i 10 z Ukrainy.



Fot. A. Weimer

Zawody rozgrywano systemem szwajcarskim na dystansie 9 rund. Każdy zawodnik miał na całą partię 15 minut.

Uczestnicy zawodów reprezentowali osiem klubów: sześć z Podkarpacia (LKS Jabłonna, LKS Olszanica, „Sanovia” Lesko, Przemyśl, „Budowlani” Sanok i LKS „Mechanizator” Ustrzyki D.) oraz dwa z Ukrainy (Lwów i Nowojaworowsk).

Zawody zakończyły się indywidualnym zwycięstwem Daniela Kopczyka z Sanoka. Drugie miejsce zajął Hubert Janzer z Przemyśla. Trzecią lokatę wywalczyła hwoianka Julia Savczuk, która jednocześnie uplasowała się najwyżej z kobiet i była też najlepszą juniorką zawodów.

Kategorię młodziecką zdominowały zawodniczki olszaniek, które zajęły trzy pierwsze miejsca. Z kolei całe podium młodzików opanowali młodzi szachiści ze Lwowa.

Walka o prymat drużynowy, w której o miejscu decydowały wyniki czterech najlepszych szachistów z danego klubu, była bardzo zacięta. Ostatecznie zwyciężyli „Budowlani” z Sanoka przed szachistami ze Lwowa i „Sanovia” Lesko.

Turniej został zorganizowany przez: Starostwo Powiatu Bieszczadzkiego w Ustrzykach D., Starostwo Powiatowe w Lesku, Urząd Miejski w Ustrzykach D. i LKS „Mechanizator” w Ustrzykach D.

h. t.

Sponsorami turnieju były: Starostwo Powiatu Bieszczadzkiego w Ustrzykach D., Urząd Miejski w Ustrzykach D., Kawiarnia - Pizzeria „Orlik” w Ustrzykach D., Starostwo Powiatowe w Lesku, LKS „Mechanizator” Ustrzyki D. i Zespół Elektrowni Wodnych „Solina - Myczkowce”.

## VI Turniej o Puchar Bieszczadów w Szachach Szybkich Ustrzyki D. – 20 lutego 2011 r. Wyniki



Fot. A. Weimer

**Open:** 1. Daniek Kopczyk („Budowlani” Sanok); 2. Hubert Janzer (Przemyśl); 3. Julia Savczuk (Lwów); 4. Andrij Małwiczuk (Nowojaworowsk); 5. Aleksandr Warshko (Nowojaworowsk); 6. Marian Gołkowski („Budowlani” Sanok); 7. Ryszard Iwanicki („Sanovia” Lesko); 8. Tadeusz Wydrych („Sanovia” Lesko); 9. Grgorij Kyrychenko (Lwów); 10. Dawid Wojtowicz („Budowlani” Sanok).

**Juniorki:** 1. Julia Savczuk (Lwów); 2. Ewelina Orłowska (LKS Olszanica); 3. Aneta Giefert („Sanovia” Lesko).

**Juniorzy:** 1. Paweł Kostelnik („Budowlani” Sanok); 2. Patryk Wojtowicz („Budowlani” Sanok); 3. Tomasz Borukało (LKS „Mechanizator” Ustrzyki D.)

**Młodziczki:** 1. Jolanta Działosz (LKS Olszanica); 2. Aleksandra Orłowska (LKS Olszanica); 3. Sylwia Pojnar (LKS Olszanica).

**Młodzicy:** 1. Mykoła Kyrychenko (Lwów); 2. Maksym Jaremko (Lwów); 3. Marian Kyrychenko (Lwów).

**Klasyfikacja zespołowa:** 1. „Budowlani” Sanok - 25,5 pkt.; 2. Lwów - 24,5 pkt.; 3. „Sanovia” Lesko - 23,0 pkt.; 4. Nowojaworowsk - 22,0 pkt.; 5. LKS „Mechanizator” Ustrzyki D. - 19,0 pkt.; 6. LKS Olszanica - 16,5 pkt.; 7. Przemyśl - 8,0 pkt.; 8. LKS Jabłonna - 5,0 pkt.



## Burmistrz Ustrzyk Dolnych ogłasza publiczny przetarg nieograniczony na dzierżawę :

1. Część działki nr 2146 o powierzchni 400 m<sup>2</sup> (ogólna powierzchnia działki 0,5963 ha) w Ustrzykach D. przy ul. Dwernickiego z przeznaczeniem do użytkowania rolniczego.

Wyż. wym. nieruchomości ma założoną Księgę Wieczystą nr KS2E/00020412/1 w Sądzie Rejonowym w Lesku w Zamejskim Wydziale VII Ksiąg Wieczystych w Ustrzykach D.

Zgodnie z prowadzoną przez Starostwo Powiatowe w Ustrzykach D. ewidencją gruntów opisana część działki stanowi użytek: R IV b. Cena wywoławcza czynszu dzierżawnego za wyż. wym. nieruchomość została ustalona na 32 zł rocznie.

Minimalne postąpienie w przetargu wynosi 10 zł.

2. Działka nr 133 o powierzchni 0,17 ha w Bandrowie z przeznaczeniem do użytkowania rolniczego.

Wyż. wym. nieruchomość ma założoną Księgę Wieczystą nr KS2E/00020721/0 w Sądzie Rejonowym w Lesku w Zamejskim Wydziale VII Ksiąg Wieczystych w Ustrzykach D.

Zgodnie z prowadzoną przez Starostwo Powiatowe w Ustrzykach D. ewidencją gruntów opisana działka stanowi użytek: Ps V. Cena wywoławcza czynszu dzierżawnego za wyż. wym. nieruchomość została ustalona na 43 zł rocznie.

Minimalne postąpienie w przetargu wynosi 10 zł.

3. Działka nr 417/8 o powierzchni 4,3089 ha w Brzegach D. z przeznaczeniem do użytkowania rolniczego.

Wyż. wym. nieruchomość ma założoną Księgę Wieczystą nr KS2E/00020856/5 w Sądzie Rejonowym w Lesku w Zamejskim Wydziale VII Ksiąg Wieczystych w Ustrzykach D.

Zgodnie z prowadzoną przez Starostwo Powiatowe w Ustrzykach D. ewidencją gruntów opisana działka stanowi użytek: R IVa o powierzchni 0,2977 ha, R IVb o powierzchni 0,8443 ha, Ps IV o powierzchni 0,5168 ha, Ps V o powierzchni 0,5507 ha, Ps VI o powierzchni 1,8691 ha i Lz/Ps VI o powierzchni 0,2303 ha. Cena wywoławcza czynszu dzierżawnego za wyż. wym. nieruchomość została ustalona na 227 zł rocznie.

Minimalne postąpienie w przetargu wynosi 10 zł.

Przetargi na dzierżawę wyż. wym. nieruchomości odbędą się 14 kwietnia 2011 r. o godz. 9.00 w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach D. w sali nr 13.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, jeśli wpłacą wadium na nieruchomości opisane w pkt. 1 i 2 w wysokości po 100 zł, każda, natomiast na nieruchomości opisaną w pkt. 3 w wysokości 300 zł w pieniądzu w kasie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach D. do 11 kwietnia 2011 r. lub na konto Urzędu Miejskiego w Ustrzykach D. nr 93 86210007 2001 0012 3347 0003 w Banku Spółdzielczym w Ustrzykach D.

Wpłacone wadium zostanie:

- zaliczone na poczet czynszu dzierżawnego, jeżeli osoba fizyczna lub prawna wygra przetarg,
  - zwrócone, jeżeli osoba fizyczna lub prawna wpłacająca nie wygra przetargu,
  - przepada, jeżeli osoba fizyczna lub prawna, która wygra przetarg, nie przystąpi do podpisania umowy dzierżawy.
- Szczegółowych informacji na temat dzierżawy tej nieruchomości można zasięgnąć w pok. nr 7 i 11 urzędu (tel. 13-460-8013).  
Burmistrz Ustrzyk D. zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu.



## OGŁOSZENIE

Informuję, iż w oparciu o art.35 ust.1 ustawy z 21 sierpnia 1997 o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst Dz. U. nr 102 poz. 651 z 2010 r. z późn. zm.) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach D. przy ul. Kopernika 1 od 11 marca 2011 r. do 1 kwietnia 2011 r.

został podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń wykaz nieruchomości, stanowiącej własność gminy Ustrzyki D. i przeznaczonej do dzierżawy w formie przetargu ustnego nieograniczonego na czas nieokreślony z przeznaczeniem na prowadzenie działalności gospodarczej.

Wykaz obejmuje budynek po byłym przedszkolu nr 2 o powierzchni zabudowy 899,34 m<sup>2</sup> wraz z częścią działki nr 1240/2 o powierzchni 0,35 ha (ogólna powierzchnia działki 0,5096 ha) w Ustrzykach D. przy ul. 29 Listopada.

## Oferta pracy

### NZOZ „Nafta-med” Sp. z o.o.

## zatrudni

### kosmetyczki, rehabilitantów i masażystów

### do pracy w SPA w Czarnej.

Szczegóły: [www.naftamed.pl](http://www.naftamed.pl) lub tel. 604991600



## OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 11 pkt 1 ustawy z 27 marca 2003 r. o planowaniu zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. nr 80, poz. 717 z późn. zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Lutowska uchwały nr IV/13/10 z 30 grudnia 2010 r. o przystąpieniu do sporządzania studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Lutowska.

Wnioski dotyczące zmiany studium mogą być składane na piśmie do 22 kwietnia 2011 r. w siedzibie Urzędu Gminy Lutowska lub na adres Urzędu Gminy (Lutowska 14, 38-713 Lutowska).

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię (nazwę) i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości (numer obrębu geodezyjnego i numer działki), której dotyczy.

WÓJT GMINY LUTOWSKA  
Krzysztof Mróz



## OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Lutowska o przystąpieniu do sporządzenia Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego pn. „Lutowska 7”.

Na podstawie art.17 pkt 1 ustawy z 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. nr 80, poz.717 ze zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Lutowska uchwały nr XXIII/157/09 z 25 czerwca 2009 r. o przystąpieniu do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego pn. „Lutowska 7”. Zainteresowani mogą składać wnioski do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Wnioski należy składać na piśmie w siedzibie Urzędu Gminy Lutowska lub na adres Urzędu Gminy (38-713 Lutowska, Lutowska 14) do 22 kwietnia 2011 r.

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Wójt Gminy Lutowska  
Krzysztof Mróz



## OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Lutowska o przystąpieniu do częściowej zmiany Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego pn. „Chmiel 1”.

Na podstawie art.17 pkt 1 ustawy z 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. nr 80, poz.717 ze zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Lutowska uchwały nr XXIII/156/09 z 25 czerwca 2009 r. o przystąpieniu do częściowej zmiany MPZP „Chmiel 1” w obszarach oznaczonych literami A, B i C. Zainteresowani mogą składać wnioski do sporządzanej częściowej zmiany MPZP „Chmiel 1”.

Wnioski należy składać na piśmie w Urzędzie Gminy Lutowska lub na adres Urzędu Gminy (38-713 Lutowska, Lutowska 14) do 22 kwietnia 2011 r.

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Wójt Gminy Lutowska  
Krzysztof Mróz





## OGŁOSZENIE

Działając w oparciu o uchwałę Rady Miejskiej w Ustrzykach Dolnych nr XLIX/381/10 z 22 września 2010 r. w sprawie wyrażenia zgody na zbycie nieruchomości mienia komunalnego, położonych na terenie miasta Ustrzyki D.

burmistrz Ustrzyk D. ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż 5 działek położonych w Ustrzykach D. przy ul. Łukasiewicza przeznaczonych do zabudowy garażami w zabudowie szeregowej:

- działka nr 238/18 o pow. 0,0021 ha, cena wywoławcza nieruchomości: 2250 zł;
- działka nr 238/19 o pow. 0,0021 ha, cena wywoławcza nieruchomości: 2250 zł;
- działka nr 238/20 o pow. 0,0021 ha, cena wywoławcza nieruchomości: 2250 zł;
- działka nr 238/21 o pow. 0,0021 ha, cena wywoławcza nieruchomości: 2250 zł;
- działka nr 238/22 o pow. 0,0021 ha, cena wywoławcza nieruchomości: 2250 zł.

Przedmiotowe nieruchomości nie są objęte miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego.

Przetarg odbędzie się 14 kwietnia 2011 r. o godz. 10.00 w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach D. w sali nr 13.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, które wpłacą wadium w pieniądzu w wysokości 400 zł z podaniem numeru nieruchomości w kasie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach D. lub na konto Urzędu Miejskiego w Ustrzykach D. nr: 93 8621 0007 2001 0012 3347 0003 w Bieszczadzkim Banku Spółdzielczym w Ustrzykach D. najpóźniej do 11 kwietnia 2011 r.

Wpłacone wadium zostanie:

- zaliczone na poczet ceny nabycia, jeżeli osoba wpłacająca wadium wygra przetarg,
  - zwrócone, jeżeli osoba wpłacająca wadium nie wygra przetargu.
- Jednocześnie informuję, iż nieprzystąpienie do zawarcia umowy notarialnej na sprzedaż nieruchomości opisanych w ogłoszeniu w wyznaczonym terminie spowoduje przepadek wadium zaliczonego na poczet nabycia.

Wszelkie dodatkowe informacje o warunkach przetargu można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach D. w pokoju nr 7 lub pod telefonem (13) 460 8013.

Burmistrz Ustrzyk Dolnych zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu.

## MORAWSKI OKNA I DRZWI

**ROLETY, ŻALUZJE,  
BRAMY GARAŻOWE,  
DRZWI WEWNĘTRZNE  
OKNA DACHOWE**

ul. 29 Listopada 47  
38-700 Ustrzyki Dolne  
tel: 013 492 78 84 fax: 013 492 78 85  
kom. 0693 781 547  
email: fhu.morawski@wp.pl

## GARAŻE BLASZANE

www.RobStal.pl



**TRANSPORT-MONTAŻ  
GRATIS! - CAŁY KRAJ, RĄTY**

**PRODUCENT**

13-440-9206; 18-332-1404;  
509-038-426; 696-753-588



## WÓJT GMINY CZARNA

informuje, że zostały wywieszane na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy w Czarniej Górze oraz zamieszczone na stronie [www.czarna.pl](http://www.czarna.pl) na okres 21 dni, tj. od 11.03.2011 r. do 31.03.2011 r., następujące wykazy:

1. Wykaz nieruchomości przeznaczonych do najmu:
    - lokal mieszkalny nr 2 w budynku nr 73 w Czarniej Górze w trybie bezprzetargowym,
    - lokal użytkowy nr 4 w budynku 88b w Czarniej Górze w trybie zawarcia kolejnej umowy na okres 3 lat.
  2. Wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy:
    - część działki nr 524/12 o pow. 1,24 ha w Czarniej Górze w trybie zawarcia kolejnej umowy na okres 3 lat,
    - część działek nr 513 i 514 o łącznej pow. 1,15 ha w trybie bezprzetargowym na okres 3 lat.
  3. Wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w trybie bezprzetargowym:
    - lokal mieszkalny nr 5 w budynku nr 78 w Czarniej Dolnej z udziałem w działce nr 9/32 na rzecz najemcy,
    - lokal użytkowy nr 1 i 2 w budynku 88b z działką nr 746/7 w Czarniej Górze na rzecz najemcy,
    - lokal użytkowy nr 3 w budynku 88b z działką nr 746/6 w Czarniej Górze na rzecz najemcy,
    - działka nr 365/18 w Czarniej Górze na rzecz użytkowników wieczystych.
- Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości wymienionych w pkt. 3 na podstawie art. 34 ust. 1 pkt. 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami, mogą złożyć wniosek o ich sprzedaż w trybie bezprzetargowym do 22.04.2011 r. Szczegółowe informacje o nieruchomościach można uzyskać w Urzędzie Gminy w Czarniej Górze (pokój nr 5 - tel. 13-461-9009 w. 39).



**FUNDACJA WSPOMAGANIA WSI**  
w ramach pomocowego programu  
**MIKROPOŻYCZKI**  
Udziela bezprocentowych pożyczek  
(0%) na wsparcie działalności:

- \* agroturystycznej, w tym montaż baterii słonecznych,
  - \* pszczelarskiej (posiadanie min. 10 pni pszczałich)
- oraz preferencyjnych pożyczek współfinansowanych przez UE ze środków EFRR w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego

\* dla małych i średnich firm (działalność gospodarcza)

Szczegółowe informacje na temat programu i możliwości otrzymania pożyczki:  
Fundacja Wspomagania Wsi,  
01-022 Warszawa, ul. Bellottiego 1  
tel.: 22 63 625 72, [www.fww.org.pl](http://www.fww.org.pl)  
Doradca pożyczkowy FWW na teren woj. Podkarpackiego (PD):  
Tel.: 13 46 447 41, tel. kom.: 502 234 510  
Biuro w Lesku: 38-600 Lesko, ul. Montuszkii 6

OGŁOSZENIA  
DROBNEOGŁOSZENIA  
DROBNEOGŁOSZENIA  
DROBNE

\* Zwrot podatku z pracy, rodzinne, urlopowe - Niemcy, Austria, Anglia, Irlandia, Holandia, Dania, Norwegia, Włochy, Belgia, Europa, USA. Tel. 71 385 2018, 601 759 797.

\* Sprzedam działki budowlane na obrzeżach Ustrzyk D. przy drodze asfaltowej, media dostępne. Cena od 4500 zł/ar. Tel. 602 225 968 lub 602 460 921.

\* Do wynajęcia budynek handlowy (500 m2 lub 300 m2) w Ustrzykach D. na terenie Hurtowni „Vita”. Tel. 501 028 280.

\* Sprzedam mieszkanie (pow. 64 m2, 3-pokojowe) w Ustrzykach D. przy ul. 1 Maja 16. Tel. 605 512 890.

\* Sprzedam M-3 (2 pokoje, 50 m2) w Ustrzykach D. Tel. 506 806 270.

\* Sprzedam 5 ha lasu w okolicy Jureczkowa-Wojtkówka. Tel. 692 589 587.

\* Sprzedam działki budowlane 30 i 10 arów z pozwoleniem na zabudowę, ładnie położone, w granicach miasta Ustrzyki D. od strony góry Żuków, media w pobliżu. Cena do uzgodnienia. Tel. 501 231 783.

\* Sprzedam mieszkanie (58 m2, III piętro, ładny dwustronny rozkład, doskonale położone, ładne widoki) po przystępnej cenie w Ustrzykach D. przy ul. Jagiellońskiej. Cena do uzgodnienia. Tel. 501 231 783.

\* Nabór dzieci do domowego przedszkola w wieku 1,5 - 5 lat. Ilość miejsc ograniczona. Tel. 516 427 120.

\* Kucharza, pomoc kuchenną zatrudnię nad morzem z zakwaterowaniem od 1 kwietnia. Wymagane doświadczenie. List motywacyjny + CV kierować na adres [polana@polana.com.pl](mailto:polana@polana.com.pl) tel: 913812681.

\* Bramy, balustrady, ogrodzenia metalowe - kompleksowo. Krótkie terminy realizacji. Tel. 502 752 883 lub 13 461 9172.

\* Dom weselny w Czarniej posiada wolne terminy na realizację imprez: konferencje, wesela, komunie. Tel. 662 802 544 lub 13 461 9172.

\* Fotografia ślubna, wideofilmowanie, cyfrowe laboratorium fotograficzne, najwyższa jakość, atrakcyjne ceny, [www.studiooolesek.pl](http://www.studiooolesek.pl) Tel: 16 670 5707 kom: 502 179 279, Przemysłu ul. Grunwaldzka 35. Zapraszamy.

\* Sprzedam dom (mały pensjonat), drewniany z płozą jodłowego, pow. 200 m2, 7 sypialni, 5 łazienek, wykończony pod klucz wraz z wyposażeniem na 14-arowej działce u podnóża góry Gromadziń (obok stoków narciarskich). Zdjęcia na [www.ustrzyki-narty.pl](http://www.ustrzyki-narty.pl) Tel. 507 069 309.

\* Sprzedam dom drewniany z okragłego bala modrzewiowego, pow. 220 m2 w stanie surowym otwartym, wewnątrz do dowolnej adaptacji wraz z 14-arową uzbrojona działką u podnóża góry Gromadziń (obok stoków narciarskich). Zdjęcia na [www.ustrzyki-narty.pl](http://www.ustrzyki-narty.pl) Tel. 507 069 309.

\* Sprzedam działki 30-arowe, uzbrojone u podnóża góry Gromadziń, obok stoków narciarskich. Zdjęcia na [www.ustrzyki-narty.pl](http://www.ustrzyki-narty.pl) Cena: 4000 zł/ar. Tel. 507 069 309.

\* Sprzedam halę przemysłową przy ul. Kolejowej w Ustrzykach D., pow. 225 m2, działka 28 arów, utwardzona, z mediami. Zdjęcia na [www.ustrzyki-narty.pl](http://www.ustrzyki-narty.pl) Cena

260 tys. zł. Tel. 507 069 309.

\* Do wynajęcia mieszkanie o pow. 52 m2 w Ustrzykach D. przy ul. Rynek 25 (nad galerią Rossmann) pod biuro lub działalność usługową. Zdjęcia na [www.ustrzyki-narty.pl](http://www.ustrzyki-narty.pl) Cena: 700 zł/miesiąc. Tel. 507 069 309.

260 tys. zł. Tel. 507 069 309.

\* 1) Przewóz osób busem i autobusem z wygodami, faktura VAT. 2) Fotografowanie, wideofilmowanie, montaż, przegrywanie NTSC, PAL, kasety video na DVD, [www.marobus.pl](http://www.marobus.pl) Tel. 604 881 208.

\* Mieszkanie (3 pokoje) w centrum Ustrzyk D. do wynajęcia. Tel. 607 237 044.

\* Sprzedam przyczepkę samochodową lekką, cena 900 zł, oraz bojery elektryczne 100 i 50 l. Tel. 667 942 212 lub 607 177 624.

\* Do wynajęcia lokal handlowy o pow. 200 m2, na parterze, po generalnym remoncie przy ul. 1 Maja 14 w Ustrzykach D. Tel. 605 053 353.

\* Sprzedam mieszkanie (pow. 62 m2, II piętro) w Ustrzykach D. przy ul. PCK. Tel. 724 484 395.

\* Sprzedam dobrze wykończone mieszkanie własnościowe (pow. 58 m2, 3 pokoje, kuchnia z jadalnią) w Ustrzykach D. Cena 168 tys. zł - do negocjacji. Tel. 515 102 855.

\* Sprzedam działkę o pow. 40 arów, Ustrzyki Dolne - Hoszów, warunki zabudowy - dom jednorodzinny. Cena 13 tys. zł ewentualnie zamiana na samochód. Tel. 509-359-494.

\* Kamień naturalny z całego świata na kominki, elewacje, podjazdy i ścieżki. Ekspozycja Czarna Góra 129 A (za szkołą). Tel. 514 757 196.

## DYSKONT TANIA ODZIEŻ



**Czynny od 24 Lutego! Ustrzyki Dolne - Rynek 25**

godziny otwarcia: pn - pt 8.00 - 18.00; sobota 8.00-14.00

RAZ W TYGODNIU CAŁKOWITA  
WYMIANA TOWARU  
ZAPRASZAMY!

Zapraszamy również  
do naszego sklepu w Ustrzykach D.  
przy ul. 29 Listopada 47

[www.gb.media.pl](http://www.gb.media.pl)  
e-mail: [bieszczadzka@wp.pl](mailto:bieszczadzka@wp.pl)  
tel/fax 13-461-2816

Redakcja: „Gazeta Bieszczadzka”, 38-700 Ustrzyki Dolne,  
ul. 29 Listopada 31

Redaktor naczelny: Tadeusz Szewczyk. DTP: Adam Leń.  
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i poprawiania materiałów, redagowania ich i opatrywania własnymi tytułami i słódytami. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy tylko na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia i reklamy: cena za 1 cm2 na stronie ogłoszeniowo-reklamowej: czarno-biały - 1,00 zł netto, kolor - 1,50 zł netto. Szczegółowy cennik ogłoszeń i reklam: [www.gb.media.pl](http://www.gb.media.pl) (zakładka: reklama-cennik). Redakcja zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia reklamy lub ogłoszenia. Prenumerata: „Ruch” S A Oddział w Rzeszowie. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Czasopismo zrzeszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej Nakład 1500 egz.

Wydawca: Ustrzycki Dom Kultury,  
38-700 Ustrzyki Dolne; ul. 29 Listopada 31

Druk: Media Regionalne Sp. z o.o.;  
DRUKARNIA: 39-402 Tamobręz;  
ul. Zakładowa 50; tel. 15-851-3101.



media  
regionalne



**PROJEKTY BUDOWLANE**

YASINSKA KRAJEC ARCHITEKCI

T. 507 153 661, 504 483 984

id: 019200@krajec.pl

**ZAKŁAD PRALNICZY**

**ADAM NOWOCIN**

Ustrzyki Dolne  
ul. Dwernickiego 2

Wjazd od ul. Naftowej  
naprzeciw  
"Domu Górnik"  
(dawna szkoła zawodowa)

Czynny pon.-pt.  
8.00-16.00  
tel. (13) 461 23-99

**F.P.H.U.**  
**„SZWAGIER MEBLE”**

poleca meble  
na zamówienie klienta,  
pomiar  
i doradztwo gratis,  
fachowy montaż  
**SPRZEDAŻ RATALNA**

Zapraszamy:  
Nowosielce 313  
tel./fax: 013 467 2328  
tel. 0602 465 102

**ROLETY** { WOLNOWISZĄCE  
W ZABUDOWIE

**ŻALUZJE** { PIONOWE  
POZIOME

**SIATKI** PRZECIW KOMAROM

**SPRZEDAŻ** { CZĘŚCI  
NAPRAWY

Telefon  
013 464 19 12  
0 600 29 72 10

PRODUCENT

**KARO**

Sanok  
ul. Jagiellońska 48

**AUTORYZOWANE PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU**

**Nie kupuj samochodu. Weź go w leasing.**

Europejski Fundusz Leasingowy

38-500 Sanok, ul. Traugutta 9  
tel: 013-464-22-64, 013-464-22-66  
fax: 13-464-22-68

**Pranie Dywanów i wykładzin**

**Szkolenie psów**

Czarna Góra 13  
tel. 13 461 92 56  
kom. 783 001 071

**WIĘDŃSKA GALA OPERETKOWA**  
- koncert z okazji Święta Kobiet  
**„TYLKO MNIE KOCHAJ”**  
12 marca (sobota) godz. 17.00  
Ustrzycki Dom Kultury

**Wykonawcy:**  
- Alina Urbańczyk-Mróż - sopran  
- Paula Rossa - sopran  
- Witold Wrona - tenor  
- Kwartet Filharmonii Podkarpackiej w Rzeszowie:  
Izabela Tobiasz - altówka  
Janusz Tomecki - fortepian  
Marek Brzeziński - wiolonczela  
Joanna Brzezińska - skrzypce  
- młodzi pianiści ustrzyccy  
Magdalena Podolak - uczennica ZSP 1 Ustrzyki D. (UDK)  
Maciej Staniszewski - uczeń ZSP2 Ustrzyki D. (UDK)  
Maciej Organ - uczeń ZSP 1 Ustrzyki D. (PSM Sanok)

**Wstęp wolny**

Udostępnienie fortepianu „Ritter”  
- Firma „Venice Pianoland” z Rzeszowa

Koncert jest organizowany w ramach projektu „Tworzenie i wdrażanie strategii zarządzania kulturą i ruchem turystycznym w przygranicznych obszarach Polski i Ukrainy”

Wsparcie udzielone przez Norwegię poprzez dofinansowanie ze środków Norweskiego Mechanizmu Finansowego.

**norway grants**

www.obszar310.pl

**„Safari” w „Orle”**

Gdzieś w delfie wyschniętej, afrykańskiej rzeki Okavongo zwierzęta czekają na wodę. Zmęczeni bezczynnym czekaniem Billy – sprytna sunykatka - i Socrates - przyjazny lew i jednocześnie najlepszy przyjaciel Billy'ego - wyruszają w głąb lasu na poszukiwanie wody. Podczas pełnej niebezpiecznych przygód wyprawy przez dziką Afrykę Billy i Socrates spotykają zwierzęta z całego świata. Wygnane ze swych rodzinnych stron przez niszczycielskie działania człowieka, przybyły na Czarny Łąk w poszukiwaniu nowego domu. Wspólnie ruszają w drogę, by dokonać dramatycznego odkrycia: na rzece Okavongo ludzie zbudowali wielką tamę. Billy, Socrates i ich nowi przyjaciele postanawiają pokrzyżować plany ludzi i przywrócić rzece wodę...

- Och, Karol 2 (komedia; Polska; od 15 l.) – 11. i 13.03. godz. 19.00  
- Safari - 3 D (animowany; USA; b.o.) – 18 i 20.03. godz. 18.00

Bilety 13 zł  
Kasa czynna 30 min. przed seansem  
Kino „Orzeł” Ustrzyki D.; ul. 29 Listopada 31; tel.13-461-1322  
www.udk.ustrzyki-dolne.pl; mail:udk@poczta.wp.pl  
Zastrzega się możliwość zmian w repertuarze

**OPTYK "PAN HILARY"**

ul. Dworcowa 2 (PKS Dworzec) Ustrzyki D.  
tel. 13 492 7522

Zaprasza na bezpłatne badania wzroku w każdy czwartek

Rejestracja telefoniczna lub osobista

Kupon rabatowy 5%

**Pan Hilary**

**KAPITAŁ LUDZKI**

UMA EUROPEJSKA FUNDUSZ SPÓŁCZNY

Człowiek – najlepsza inwestycja

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

**PROJEKT „WSPARCIE NA STARCIE - EDYCJA II”**

Program Operacyjny Kapitał Ludzki, Priorytet VI Rynek pracy otwarty dla wszystkich Działanie 6.2 Wspieranie oraz promocja przedsiębiorczości i samozatrudnienia

**Bieszczadzka Agencja Rozwoju Regionalnego Sp. z o.o. zaprasza osoby, które chcą rozpocząć działalność gospodarczą do udziału w projekcie „Wsparcie na starcie - edycja II”**

Uczestnikami projektu mogą być:

- osoby zamieszkałe (zameldowane na stałe lub czasowo z zamiarem stałego zameldowania) na terenie powiatów: bieszczadzkiego, leskiego lub sanockiego
- osoby w wieku 18-64 lata
- osoby, które nie posiadają i nie posiadają zarejestrowanej działalności gospodarczej w okresie 12 miesięcy przed przedmiotem do projektu

Priorytetowo w procesie rekrutacji będą traktowane:

- osoby, które ustrzyły zatrudnienie z przyczyn nie dotyczących pracowników (w ostatnim miejscu pracy)
- osoby pozostające bez zatrudnienia (zarejestrowane w PUP) przez okres co najmniej kolejnych 12 miesięcy w ciągu ostatnich 2 lat
- kobiety
- osoby zamieszkałe w gminach wiejskich i miejsko-wiejskich oraz mieszkańców miast do 25 tys. mieszkańców zamierzających podjąć zatrudnienie w obszarach niezwiązanych z produkcją rolną i/lub związającą

W ramach projektu oferujemy:

- bezpłatne usługi szkoleniowe i doradcze

Wsparcie finansowe:

- dotacja inwestycyjna 40 000,00 PLN
- wsparcie pomostowe 1 276,00 PLN przez 6 miesięcy

Informacje o rekrutacji na stronie [www.barr-ustrzyki.pl/wsparcie-na-starcie-2](http://www.barr-ustrzyki.pl/wsparcie-na-starcie-2) oraz w Biurze Projektu

**UDZIAŁ W PROJEKcie JEST BEZPŁATNY**

**BIURO PROJEKTU**  
Bieszczadzka Agencja Rozwoju Regionalnego Sp. z o.o.  
ul. Rynek 17, 38-700 Ustrzyki Dolne  
tel. (013) 461-29-98, tel./fax (013) 461-21-47,  
www.barr-ustrzyki.pl, e-mail: biuro@barr-ustrzyki.pl  
pob. - pl. 7 - 15\*

**URZĄD PRACY**

**Najlepiej placono za jawor**

Osiemnaście firm z Austrii, Estonii, Niemiec, Polski i Słowacji wzięło udział w XII Submisji Drewna Cennego zorganizowanej przez Regionalną Dyrekcję Lasów Państwowych w Krośnie. Jej finał miał miejsce w ostatni piątek lutego w Brzozowie. Sprzedano 96% z puli 1380 m3 najbardziej poszukiwanego surowca drzewnego, uzyskując bardzo dobrą średnią cenę 1199 zł za 1 m3.

**Skład submisyjny w Żaluzju** Fot. T. Mętrak

Największym zainteresowaniem cieszyło się drewno jaworowe, którego sprzedano 213 m3 za średnią cenę 2393 zł. Nie pady w tym roku rekordy cenowe, ale ponad 24 tys. zł zaoferowane przez niemiecką firmę za jedną z kłód jaworowych o cechach drewna rezonansowego uznano za wielki sukces. Ta cena sztuka pochodziła z Nadleśnictwa Baligród.

Z kolei największą pulę surowca wygrała firma Balti Spoon z Estonii. Jej przedstawiciel Edmund Smolarek nie krył zadowolenia: - Uczestnicząc w przetargach na drewno w całej Europie, ale do Brzozowa mam szczególny sentyment. Przyjeżdżam tu co roku i zawsze mogę liczyć, że znajdę sporo interesującego mnie surowca.

Każdy z 10 gatunków drewna wystawionych do sprzedaży okazał się atrakcyjny dla kupców. Wysokie ceny oferowano za dęba i czeresnię. Nabywcę znalazł też 8 kubików lipy i 12 kubików wiązu.

- Wyniki submisji uznać można za bardzo dobre. Jesteśmy usatysfakcjonowani uzyskaną ceną średnią – powiedział dyrektor RDLP w Krośnie Edward Balwierczak. - Mam nadzieję, że także nabywcy drewna będą zadowoleni, gdyż kupili najcenniejszy surowiec, jaki mogliśmy zaoferować do sprzedaży.

Krośnieńska submisja jeszcze kilka lat temu była jednym z dwóch tego typu przetargów w Polsce. Obecnie ten sposób sprzedaży surowca cennego przyjęły również regionalne dyrekcje w Katowicach, Krakowie, Lublinie i Wrocławiu. Jest to bardzo rynkowa forma sprzedaży, pozwalająca też na dokładne oglądanie surowca przez nabywców. Mają oni tydzień na to, by dokładnie ocenić każdą sztukę pod kątem przydatności do przerobu oraz zaoferować własną cenę jej zakupu.

**Edward Marszałek**  
- rzecznik RDLP w Krośnie

**DRAFT**

PROJEKTY BUDOWLANE

OPRACOWUJEMY:  
PROJEKTY BUDYNKÓW NOWYCH  
PRZEBUDOWY BUDYNKÓW ISTNIEJĄCYCH  
INSTALACJE WEWNĘTRZNE  
INWENTARYZACJE, EKSPERTYZY

**!!! ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE BUDYNKÓW !!!**  
SPORZĄDZAMY ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE OBIEKTÓW BUDOWLANYCH ZGODNIE Z OBOWIĄZUJĄCĄ USTAWĄ.

tel. 503 110 534; 500 348 155 e-mail: biuro@draft.com.pl